Nr. 170. Piątek, 27 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radców wyższego sądu krajowego we Lwowie: Bazylego Kowalskiego i Ignacego Zborowskiego radcami Dworu przy Najwyższym Trybunale.

Dnia 30 czerwca 1883 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XVIII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 55. Obwieszczenie Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 26 czerwca 1883 roku, l. 6.394/pr., prostujące pomyłki druku, zaszłe przy zamieszczeniu ustawy o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stołecznem mieście Lwowie, w części XV dziennika ustaw i rozp. krajowych por. nr. 48.

Nr. 56. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 10 czerwca 1883 roku, l 1.462/min., o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i należytości policyjnych w król stołecznem mieście Lwowie.

Dnia 14 lipca 1883 r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XIX dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 57. Ustawę z 19 listopada 1882 o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

Nr. 58. Rozporządzenie c. k. Namiestnika Galicyi z d. 28 czerwca 1883, l. 6.651/pr., przeprowadzające ustawę krajową dla Galicyi z dnia 19 listopada 1882, dz. u. kr. nr. 57 z r. 1883, dotyczącą niektórych środków ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

Dnia 21 lipca 1883 r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k Namiestnictwa we Lwowie część XX dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 59. Ustawę z dnia 15 lutego 1883, zmieniającą postanowienia §. 98 ustawy gminnej w brzmieniu, nadanem ustawą z dnia 18 lutego 1875.

Nr. 60. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 6 lipca 1883 roku, l. 7.127/pr. o rozpoczęciu czynności urzędowych c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

Nr. 61. Ustawę z dnia 28 czerwca 1883 roku, zezwalającą gminie miasta Rohatyna na pobór opłaty od napojów spirytusowych i od piwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lipca.

Ile razy tylko Rosya odwraca się pozornie od spraw europejskich, tyle razy można być pewnym, że jej polityka rozwija swoją energiczną i gorączkową działalność w Azyi, tam bowiem ma zawsze ona obszerne pole odnoszenia łatwych korzyści. Mieszkańcy środkowej Europy nader mgliste i niejasne mają pojęcie o tem wszystkiem, co dzieje się w tych oddalonych krainach, dlatego też niemal zawsze nagle i niespodzianie dochodzą nas wiadomości, że terytoryum rossyjskie zwiększyło się o kilkaset lub o kilka tysięcy wiorst kwadratowych, dzięki gorączkowej niecierpliwości którego z generałów albo wytrwałej i nieustannej zręczności dyplomacyi. Jedna tylko Anglia z natury rzeczy śledzi uważnie i z niepokojem postęp i rozwój władzy rossyjskiej na starym kontynencie, każde bowiem rozszerzenie się Rossyi w tym kierunku zbliża do siebie współzawodniczące z sobą mocarstwa potężne, które niedługo już może walczyć będą musiały o zwierzchnictwo i panowanie nad Azyą. Łatwo zrozumieć, że Anglia spogląda z obawą na falę rossyjską, zalewającą od ćwierć wieku prawie cały Turkestan, przepływającą Darię i Oxus i uderzającą już niemal o wał Himalajski, ostatnie przedmurze Indyj. Politycy powołują się często na domniemany układ pomiędzy petersburskim i londyńskim gabinetem, mocą którego Amur-Daria ma stanowić neutralną granicę, rozdzielającą oba państwa, ale gdyby układ podobny istniał nawet rzeczywiście — o czem godzi się wątpić — niebezpieczeństwo nie zmniejszyłoby się wcale, Nie upływa ani jedna sesya parlamentu angielskiego, w którejbyśmy nie słyszeli członków Izby gmin i Izby lordów, wymawiających nazwy: Merw, Balk i Herat, z pewnym niepokojem w głosie. Każdy z nich rozumie, że miejscowości te są etapami na drodze wiodącej do Indyj. Na niepokój ten, na zapytania, stawiane z pewnym rodzajem obawy, odpowiadają ministrowie królowej, że nic nie wiedzą o zamysłach Rossyi, mogących zagrażać cesarstwu indyjskiemu.

Odpowiedź podobna mieści w sobie część prawdy. Najprzód i oni sami nie są zawsze dobrze poinformowani o tem co się już stało, następnie tron i jego władza w Azyi przedstawiają się pod tak różnemi od europejskich postaciami, tak niepodobnemi do wyobrażeń ścisłych, jakie wyrobiliśmy sobie o nich w Europie, że nieraz trudno określić, kto jest rzeczywistym panem jakiegoś azyatyckiego kraju lub kraiku. Dlatego też na przykład, sprzeczano się od lat kilku nad kwestyą, czy miasto—a raczej oaza—Merw jest, lub nie, własnością rossyjską. Dopiero pewne czyny i słowa generała Czerniajewa, gubernatora Taszkientu, który w imieniu cara rządzi obecnie stepami Amur-Darii, przekonały, że Rossya uważa Merw za zależny od swojej władzy. *Polit. Correspondenz* objaśnia nas, jakiemi zręcznemi, a zarazem pełnemi cierpliwości i wytrwania środkami, dyplomacya rossyjska i tym razem jeszcze doszła do zamierzonego celu. Deputacya, złożona z mieszkańców owej oazy, udała się do generała Czerniajewa—a wiadomo już, jakim sposobem organizują się podobne deputacye — i przedstawiła mu, że dotychczasowym ich władcą był chan Chiwy, ponieważ zaś chan chiwijski poddał się Rossyi, oni pozbawieni są przez to swego pana, zatem błagają cara o przyjęcie ich pod swoją opiekę, prosząc, aby raczył wyświadczyć łaskę, dając im za przewodnika i kierownika rossyjskiego generał-gubernatora. Takich próśb nikt nie odrzuca. Generał Czerniajew, który wyjeżdżał właśnie na koronacyę do Moskwy, przyrzekł członkom deputacyi, że złoży ich prośbę u podnóżka carskiego tronu. Przypomnieć tu należy, że tenże sam generał Czerniajew chwalił się w Moskwie, że odkrył wygodną i bezpieczną drogę z Turkestanu do Afganistanu, jak o tem w swoim czasie zapewniał specyalny korespondent dziennika *Temps*, wysłany na uroczystości koronacyjne. Przypominamy także świeżo ujawniony traktat pomiędzy rządem rossyjskim a szachem perskim — a który, jeśli tekst jego powtarzany przez dzienniki jest wiernym, równałby się protektoratowi rossyjskiemu nad Iranem. Rossya postępuje krokiem powolnym, ale pewnym ku południowym wybrzeżom azyatyckiego kontynentu, przecinając już naprzód przypuszczalną linię kolei żelaznej nad Eufratem, na którą Anglia spogląda pożądliwem okiem. Chiwa i Merw są etapami owego postępu wytrwałego, a rezultat odwiedzin władców południowego Turkestanu w Moskwie później dopiero ujawnionym zostanie. Dziś już jednak zapewniają, że emir bucharski wymieniał w Kremlinie niepodległość swoją na protekto-

---

KRONIKA PARYSKA

IV.

Ponieważ wszystkie zobowiązania na świecie, dla samej pewności regularnego funkcyonowania, powinny mieć pewne stałe termina, naturalnie więc z pod ogólnego tego prawa nie mogą być wyjęte rzeczy nawet skromne jak notatki o ważniejszych wypadkach w Paryżu i we Francyi, z gorliwością na wasz pożytek zbierane. Z drugiej strony jednak któż nie wie, że nie ma reguły bez wyjątku i tu więc wyjątek i opóźnienie dopuszczane być może, zwłaszcza, jeśli, podług wymagań starej logiki, znajdzie się *ratio sufficiens.* Taką racyą była teraz okoliczność, iż niepodobna z Paryża pisać kroniki w przeddzień republikańskiej fety, w przeddzień soboty 14 lipca, rozpoczynającej *semaine tricolare.* Jest to uroczystość wprawdzie stara, bo za republiki teraźniejszej, wraz z rokiem bieżącym liczy już cztery obchody, oprócz tych, które się odbywały w chwilach przejściowych między rozmaitemi monarchiami i tych, które święcił wiek ubiegły pod nazwą *fêtes de la concorde.* Dla Francuzów staje się to już zbyt jednostajnem i z góry można było przewidywać, że uroczystość tegoroczna nie dorówna świetnością poprzednim, a św. Medard, którego w zeszłym roku posądzano, snać niesłusznie, że się zrepublikanizował, lał tego roku deszczem od czasu do czasu, gasił illuminacye i fajerwerki i zimnem straszył wyległe na ulicę tłumy. To też w ogóle niezmiernie było mało ożywienia i, gdyby nie chorągwie trójkolorowe, zdobiące obficie ulice w dzień, a w nocy łuna świateł, nie możnaby dnia tego odróżnić od zwyczajnych i powszednich.

Czy z obojętności tej możnaby wysnuwać wniosek, że usposobienia republikańskie w masach chłodną, że wzmacniana chorobą i przypuszczalną śmiercią hr. Chambord'a partya książąt Orleańskich znajdzie oparcie w ludzie, że przygotowywanie się do nowego wystąpienia słynnego Plon-Plona będzie miało sukces?... Ludność Paryża tożsamością i powtarzaniem czuje się znużona a *circenses*, które dla niej zawsze niesłychany mają urok, teraz mniej ciągną ku sobie, bo coraz mniej mają w sobie pierwiastków nowości. Rząd, znając tę przyrodzoną zmienność narodu, postanowił w zasadzie, że punkt odśrodkowy uroczystości, *clou de la fête*, co roku w innem odbywać się będzie miejscu. Więc w tym roku, po lasku bulońskim, wenseńskim, przyszła kolej na Trocadero i pole Marsowe, a do niespodzianek, jakie zawsze na dzień 14 lipca się przygotowują, w tym roku wyznaczono odkrycie olbrzymiego posągu Rzeczypospolitej na *Place de la République.* Powiedzmy o nowościach tych słów parę.

Statua, modelowana przez rzeźbiarza Morice, a odlana w bronzie przez Thiebaut, jako utwór sztuki, jest dziełem bardzo udatnem i pięknem. Niewiasta, republikę przedstawiająca, za główną racyę swego wdzięku nie wzięła klasycznej nagości, ale poważną draperyę Pierś opancerzona świadczy, że z programu swojego nie wyrzuca wojny, jakkolwiek oliwną gałązkę trzyma, w podniesionej prawicy. Figura sama jest olbrzymia, ma bowiem siedm metrów wysokości, a waży 12.000 kilogramów. W masie tej jednak nie zatraciła uroczystej powagi, związanej z zanadto może miękkim wdziękiem. Pod draperyami zdradza żywe ciało, zbudowane podług najsurowszych wymagań anatomii. Statua umieszczona jest na cokole kamiennym, naokoło którego siedzą trzy postacie niewieście, wykute z białego marmuru, mające przedstawiać *liberté, égalité, fraternité.* Te figury, jakkolwiek bogato uposażone w niewieście ponęty, są jednak mniej udatne, a główną wadę ich stanowi, że żadna z nich nie wyraża dokładnie symbolu, zkąd umieszczone nad ich głowami napisy stają się rzeczywiście nieuniknioną koniecznością. U stóp rzeczypospolitej od frontu, przepysznie modelowany lew spiżowy, przechodzi obok urny wyborczej, jako symbolu wszechwładztwa ludowego, a za nim, na słupie pomnika, przybita tarcza z napisem: Rok 1789. Dokoła biegnie dwanaście płaskorzeźb, także metalowych, przedstawiających rozmaite sceny rewolucyjne i republikańskie, począwszy od wzięcia Bastylii, a skończywszy na zatytułowanej: *la république définitive.*

Pomnik ten postawiło miasto swoim własnym kosztem, co też i świadczy umieszczony na nim napis. Spór, jaki między miastem a rządem istnieje, był powodem, że przy inauguracyi posągu, jaka miała miejsce o godzinie 9 rano, oprócz p. Mathé, prezydenta rady municypalnej, radców, prefekta Sekwany i kilku deputowanych, nie było nikogo z rzeczywistych przedstawicieli rządu. Że wymówił się prezydent rzeczypospolitej, to było zupełnie słusznem z jego strony, posągu bowiem nie wznosi państwo, tylko miasto, a powtóre prezydentowi nie wolno w przemówieniach swoich stawiać programu politycznego, mowa zaś bez polityki musiałaby być bardzo bladą. Zresztą Grévy słusznie odpowiedział zapraszającej go na uroczystość deputacyi, że ma wyręczycieli.... ministrów. Żaden atoli z członków gabinetu znajdować się nie mógł, prezydent bowiem rady municypalnej nie chciał wykreślić z mowy ustępu o autonomii miasta Paryża, tudzież domagania się bezwzględnej amnestyi. Ponieważ na domaganie się pierwsze rząd żadną miarą zgodzić się nie może, wniosek zaś udzielenia amnestyi socyalistom, przed niedawnym czasem, odrzuciła Izba deputowanych ogromną większością, przeto ani prezes gabinetu, ani żaden z jego członków, nie mógł przybyć na uroczystość, aby nie znaleźć się w fałszywem położeniu. Stronnictwo rządowe reprezentował jedynie prefekt Sekwany p. Oustry, ale mowa jego była bardzo bezbarwną.

Zaledwie skończyła się uroczystość odsłonięcia pomnika, a echa marsylianki jeszcze nie przebrzmiały, pojawiło się grono anarchistów, które, kładąc protest przeciw paryskiej burżoazyi i wystawionemu przez nią posągowi, czarną swą chorągiew zatknęło za lwem pomnika. Massy zebranego ludu, które się już rozchodzić miały, dostrzegłszy nieproszonych tych gości, rzuciły się na nich z trudną do opisania wściekłością. Część przybyszów zdołała się ratować ucieczką, na łasce jednak tłumu zostało kilkunastu. Chociaż zjawiła się policya i gwardya municypalna, jednak anarchistom ciężkie zadano rany, a komisaryat policyi, gdzie ich przed wściekłością tłumów schroniono, musiano obstawić znaczną siłą zbrojną, lud bowiem do-

rat rossyjski. Dodać tu jednak należy, że i Anglia nie jest obecnie bezczynną. Pragnie ona bronić przystępu do swego cesarstwa, ale wynik obu kampanij w Afganistanie przekonał ją, że rzecz nie jest wcale łatwą. Dlatego też gabinet angielski stara się dobrodziejstwami i sutą pensyą przywiązać sobie władcę Afganistanu. Wszystko to jednak może nieco zmienić podstawę działań wojennych Rossyi, nie zmieni jednak istoty rzeczy, codziennie bowiem zmniejsza się przestrzeń, oddzielająca przednie straże angielskie od forpocztów kozackich.

KORESPONDENCYE

Berlin, 24 lipca.

□ Korespondenci gazet prowincyonalnych, zostający na usługach rządowych, mówią o jakichś pogłoskach względem zamiarów nabycia pruskich koleji żelaznych ze strony państwa niemieckiego, aby tym „pogłoskom“ zadać kłam. Tymczasem nie obiegały tu żadne pogłoski podobne, nie mogły one zatem być wywołane powrotem ministra Maybacha po dłuższym urlopie. Zamiary kolejowe tego właśnie ministra, trzymane są w ścisłej tajemnicy, jak tego świeżym jeszcze dowodem ostatni projekt jego względem nabycia najważniejszych sieci kolejowych, które jeszcze znajdują się w ręku właścicieli prywatnych; o odnośnych zamiarach dowiedziała się giełda dopiero równocześnie z publicznością, z ogłoszeń pruskiego *Staatsanzeigera*, ku niemałemu zgorszeniu swemu, a giełda wcale już nie jest łaskawą na wspomnianego ministra, odkąd ją w sejmie nazwał *Giftbaum*, któremu trzeba poobcinać gałęzie. Kiedy dziennikarze rządowi zaprzeczają, wcale nie obiegającym pogłoskom, naprowadza to właśnie na domysł, że pod tym względem dojrzewają pewne plany, pomimo to, że propozycya, nabycia koleji pruskich na rzecz państwa niemieckiego, czasu swego na silny napotkała opór ze strony państw południowych. Jako potwierdzenie tego domysłu uważać można artykuł *Post*, przypominający, że koroną całego dzieła Maybachowego powinno być przejście pruskich koleji na rzecz państwa niemieckiego, i zwracający uwagę na to, że to tylko może być kwestyą czasu, a to czasu wcale niedalekiego, skoro dziś już żadna ważna sieć kolejowa w Prusiech nie pozostaje w ręku prywatnych towarzystw. Organ ministeryalny zastanawia się nad tem, że polityka gospodarcza i handlowa koniecznie wymaga, aby ułożenie taryf kolejowych zależało od władzy centralnej. Według twierdzeń organu ministeryalnego, złożyłyby Prusy na ołtarzu ojczyzny niemieckiej wspaniałomyślną ofiarę, a drugie państwa zyskałyby wpływ niemały, po przejściu koleji pruskich na własność niemiecką. Dawniej były rządy państw południowych (bawarski, würtemberski, badeński), niemniej jak brunświcki i oldenburski, zdania wręcz przeciwnego, bo się obawiały, że w takim razie zrzekłyby się całkowicie swej samodzielności. W ostatnim czasie mogły się zmienić te poglądy niektórych rządów, mianowicie badeńskiego i würtemberskiego, gdyż z powodu konkurencyi koleji alzackich i bawarskich, dochody odnośnych państw coraz bardziej się zmiejszają. Będzie teraz tedy głównie jeszcze chodziło o zdanie rządu bawarskiego, który, nawiasem powiedziawszy, podobno zamierza nabyć koleje prywatne w obwodzie Palatynatu. Niedługo osłabnie pewnie także opór bawarski, z powodu spodziewanych korzyści finansowych.

Wywody organów narodowoliberalnych o zasadniczej postawie stronnictwa pozbawionego przywódzcy po ustąpieniu p. Bennigsena, doznają ciągle jeszcze znacznego uwzględnienia ze strony *Nordd. Allg. Ztg.* Organ rządowy przypomina na nowo, że nie kanclerz, lecz stronnictwo liberalne ponosi winę, iż stosunki między Bismarckiem a liberalnymi zmieniły się zupełnie, ponieważ liberalni spostrzegając, że rząd potrzebuje ich pomocy, przymusić go chcieli do ustępstw na rzecz parlamentaryzmu i stronnictwa liberalnego. *Norddeutsche* oświadcza, że uroszczenia te tem mniej były uprawnione, ponieważ liberalni nigdy nie posiadali większości w parlamencie, zwłaszcza, odkąd postępowcy od nich odłączyli się, zawierając w sprawach wyborczych sojusz z centrum. Niesłusznem jest twierdzenie, że podobne przymierza zostały zawarte na podstawie wspólnej opozycyi przeciwko rządowi; stronnictwo katolickie łączyło się z postępowcami w nielicznych wypadkach jedynie na to, aby zwalczać kandydatury liberalne i liberalno-konserwatywne, a w podobnych razach otrzymali katolicy poprzednio zawsze ze strony postępowych kandydatów oświadczenie, że w danym razie głosować będą przeciwko ustawom majowym. Taktyka ta okazała się bardzo skuteczną.

SPRAWY MONARCHII

Odpowiedź dana przez namiestnika Styryi, na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu styryjskiego, a to na interpelacyę dep. Schniderschitza, uskarżającą się, że od lat trzynastu jeden tylko jurysta, mówiący po słoweńsku, poświęcił się politycznej karyerze administracyjnej, dała powód dziennikom słoweńskim do rekryminacyj na brak politycznych urzędników, biegłych w obu językach, używanych w południowej Styryi. Na rekryminacye te odpowiada *Grazer Morgenpost*, przytaczając fakt, że w sześciu obwodach, na 27 urzędników politycznych, 17 włada dokładnie językiem słoweńskim, 8 tyle ma w nim biegłości, że może porozumiewać się z łatwością, dwom zaś młodszym urzędnikom polecono, aby w czasie najkrótszym nauczyli się po słoweńsku. Przytoczony półurzędowy dziennik pisze dalej: Z tego przedstawienia, każdy zapatrujący się bezstronnie na rzeczy, może łatwo się przekonać, że rząd uwzględnia najzupełniej interesa służby i ludności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(National Ztg. o kolejach galicyjskich).

Berlińska *National Ztg.* zamieszcza w sprawie kolei galicyjskich ponowny artykuł, o którym doniesiono nam już telegraficznie, a który brzmi, jak następuje: W skutek artykułu naszego w N. 320 o brakach systemu kolejowego w Galicyi, pod względem strategicznym, dochodzą nas ze stron kompetentnych wiadomości o rozpoczętych już budowach tych przestrzeni, których brak zaznaczyliśmy, jako lukę w strategicznych warunkach kraju.

„Według tych wiadomości, północna końcowa przestrzeń kolei doliny Waagi (linia Trenczyn-Żylina) będzie wykończona już zupełnie do otwarcia w październiku tego roku, tak, że ogniwo środkowe strategiczne węg. Hradyszcze-Kraków będzie wkrótce wykonane. Zachodnia linia dowozowa z Morawii do doliny Waagi (kolej węg. Hradyszcze-Trenczyn, będzie rozpoczęta najpóźniej z wiosną przyszłego roku, a odnoga wschodnia kolei koszycko-bogumińskiej (linia Czacza-Żywiec) w tej części, która ma przechodzić przez galicyjskie terytoryum, jest już rozpoczęta

„Główna linia Żywiec-Kraków, na której wykonaniu przedewszystkiem zależy, aby mianowicie w potrzebie można się było obejść bez linii Oświęcim-Kraków, nawet jeszcze nie jest w stadyum przygotowawczem. Rozpoczęta budowa galicyjskiej kolei transwersalnej, zwłaszcza linii Nowy-Sącz-Sanok, nie ma zbyt wielkiej doniosłości strategicznej, bo równoległa linia Tarnów-Przemyśl, nie może być wystawiona na bezpośrednie niebezpieczeństwo podczas strategicznego wymarszu“.

(Spór Kuryi rzymskiej z Prusami).

Polit. Corresp. podaje w liście od swego korespondenta rzymskiego, który informacye swe czerpie bezpośrednio z kół watykańskich, wyjaśniający rzut oka na znajdujący się w chwilowem zawieszeniu stan rokowań pomiędzy Kuryą a Prusami. Zwraca szczególniej uwagę na przebieg i rozwój całej sprawy i obecne jej położenie, po uchwaleniu kościelno-politycznej ustawy.

„Za podstawę rokowań — pisze korespondent — między Rzymem a Prusami przyjęto wzajemne ustępstwa, jakie okażą się koniecznemi w ciągu rokowań. Zasadę tę zaproponował rząd pruski a nie Stolica święta. Kurya zgodziła się na propozycyę, ponieważ środek ten porozumienia, nie otrzymując formalnej postaci ugody, przedstawiał się jako skuteczny do osiągnięcia pożądanego celu. Skoro przyjęto zasadę negocyacyj, oczekiwała Stolica apostolska ciągle, że rząd berliński poczyni takie ustępstwa, któreby dorównywały tym, jakich się mógł spodziewać ze swej strony od Kuryi. Gdy zatem rząd pruski przedstawił ustawę kościelno-polityczną, przeciwnicy jej wystąpili z twierdzeniem, iż rząd okazał tym aktem skłonność do ustępstw, podczas gdy Stolica święta trwa w ubolewania godnym uporze. Opinia ta jest bezwarunkowo nieusprawiedliwioną Stolica apostolska jest z pewnością gotową do ustępstw, wszelako w granicach możebności Rządowi berlińskiemu łatwo jest czynić ustępstwa, że się tak wyrazimy, po szczypcie, ponieważ punkta, co do których ma nastąpić pojednanie ze stroną przeciwną, są liczne i wielorakiej natury. Stolica apostolska natomiast nie znajduje się w tem samem położeniu. Ma bowiem tylko w jednej, ale nader ważnej i żywotnej kwestyi, a mianowicie co do obowiązku notyfikacyi, zrobić ustępstwo. Gdyby jednak Kurya zgodziła się bezwarunkowo na notyfikacyę, to odstąpiłaby zbyt daleko od zasady wzajemnych a równomiernych ustępstw, gdyż w takim razie czyniłaby niezmiernie większą koncesyę od ustępstw rządu pruskiego.

„Stawiając żądanie, ażeby Kurya skłoniła się do uznania obowiązku notyfikacyi, zapomina się, że ustępstwo takie wytworzyłoby niesłychane trudności. Jakieżby bowiem istniało kryteryum do określenia granic takiej częściowej koncesyi? Dla których mianowicie dyecezyj miałby istnieć obowiązek notyfikacyi, a które miałyby być wolne od tego obowiązku? Gdyby zaś wszystkim dyecezyom przyznano częściowe zwolnienie od tego obowiązku, to któreż parochie miałyby być przez biskupów proponowane do uwolnienia od notyfikacyi? Niemniejsze byłyby trudności, gdyby rząd pruski sam wydawał odnośne rozporządzenia, ponieważ w parafiach obowiązanych do notyfikacyi, wobec zwolnienia innych od tego obowiązku, powstałoby głębokie niezadowolenie. Otóż tak dla rządu pruskiego, jak i dla Stolicy świętej urosłyby tylko niemiłe kłopoty, gdyby Kurya uznała częściowy obowiązek notyfikacyi.

„Stolica apostolska może przyzwolić na obowiązek notyfikacyi tylko w całej pełni, żąda więc od rządu pruskiego, jako kompensaty i rękojmi dla siebie, wolności w przygotowawczych naukach kleru i wolności w wykonywaniu służby Bożej. W kołach watykańskich panuje przekonanie, że światły umysł monarchy niemieckiego i rozum stanu kanclerza, zdołają należycie ocenić stanowisko Stolicy św. w położeniu obecnem, i dla tego też żywią tu niepłonną nadzieję, iż rząd berliński poprowadzi dalej rokowania na podstawie raz przyjętej“.

(Los oficerów bułgarskich).

Z Sofii piszą do *Köln. Ztg.*: „Dziesięciu oficerów narodowości bułgarskiej powróciło tutaj, po ukończeniu z najlepszym skutkiem wojskowej akademii w Petersburgu. Nadaremno jednak czekają na przyjęcie do armii bułgarskiej; prośby ich odrzucił szorstko generał Kaulbars, radząc szukać karyery w Rossyi. Wielkie ztąd wzburzenie w całej Bułgaryi; w postępowaniu tem bowiem widzą słusznie nowy dowód upośledzenia żywiołu bułgarskiego a faworyzowanie oficerów rossyjskich, którzy zajmują wszystkie ważniejsze w wojsku i administracyi stanowiska. To też mówią o tem głośno, że zgromadzenie narodowe zażąda zamknięcia szkoły wojskowej w Sofii, utrzymywanej kosztem półmiliona franków rocznie, szkoła bowiem taka nie ma racyi bytu wobec okoliczności, że nawet tacy oficerowie, którzy ukończyli studya w Rossyi, nie mogą znaleźć miejsca w armii. Cóż dopiero mówić o oficerach, wyszłych z miejscowej akademii wojskowej“.

---

magał się wydania, dla wymierzenia sprawiedliwości doraźnej.

Dalszy ciąg uroczystości, jak defilada rozmaitych korporacyj i stowarzyszeń po głównych ulicach Paryża, regaty na Sekwanie, bezpłatne przedstawienia w teatrach, uczty dla dzieci szkół rządowych i przegląd wojsk na *Longchamps* pomijamy; są to bowiem rzeczy, które powtarzają się rok rocznie.

Drugą nową a ostatnią częścią uroczystości była illuminacya pałacu Trocadero i fajerwerk na *Champ de Mars*. Że illuminacya była wspaniała, czyż zapewniać potrzeba? Słońca elektryczne, ognie bengalskie, niezliczone tysiące różnokolorowych lampionów w trawnikach, wśród strug wody przebiegających ze wspaniale odrestaurowanych fontann, latarnie weneckie i japońskie na gałęziach drzew ogrodu i 400.000 świateł gazowych dają najlepszą gwarancyę, że wszystko to wyglądało wspaniale, uroczyście, czarująco, a łuna, od blasków tych zawisła nad miastem, przypominała jasnością swą najstraszniejsze za czasów komuny pożary. Co do fajerwerku, to mimo iż naboje tekturowe, przemoczone, palić się dobrze nie chciały, a rakiety zbaczały i zamiast iść w górę w połowie drogi pękały, udał się — według zdania miejscowej prasy — świetnie, naprzód dlatego, że kosztował 23.000 franków, a powtóre, że przygotował go Ruggieri, jeden z potomków rodziny, która z pirotechniki uczyniła swoją specyalność. Wiek z górą przygotowuje ona tak dla Burbonów, Bonapartych jak i wszystkich rzeczypospolitych świece rzymskie, buraki, godła i transparenta. Zawód swój do znaczenia wysokiej sztuki podnosząc, nie rzadko chwyta za pióro, żeby w ogniach sztucznych filozoficzny nawet wykazać pierwiastek. Klasycznem pod tym względem jest dzieło Klaudyusza Ruggieri, wydane w 1830 r. pod tytułem: *Précis historique sur les fêtes publiques.* Kiedyśmy w kłębach saletrzanego i siarczanego dymu, grzęznąc po błocie, wśród rozchodzących się i śpiewających tłumów, po spalonym fajerwerku do domu wracali, przyszedł nam na myśl jeden mały ustęp z zacytowanego dzieła pirotechnika-filozofa. „Fajerwerk — powiada on — jest to ostatni akt zabawy. To kurtyna, która po skończonej sztuce zapada, a publiczność, zobaczywszy bukiet końcowy, cofa się pełna rozmarzenia i rozbudzonych w głowie myśli, jak po ostatniej strofie wodewillu lub komedyi.“

Wspomnieć nam tu wypada o pobycie Węgrów w Paryżu i o ich przyjęciu. Umieszczono wszystkich we wspaniale na ich przyjęcie przygotowanym hotelu *Lion d'or*, pokazywano ciekawości miasta, urządzono przedstawienie w Operze, na którem odegrano marsza Rakoczego, a wreszcie zawieziono ich do Wiktora Hugo i dano obiad w *Hôtel Continental*. Do progów sędziwego poety zbliżali się wszyscy goście z uroczystym nastrojem, a trzeba przyznać, że i on nieniezmiernie wzruszony na ich spotkanie wyszedł. W krótkiej swej przemowie wyłuszczył doktryny, stanowiące jego przekonania, a choć niejeden ze słuchaczów, pewnych restrykcyj położyćby tu nie omieszkał, trudno jednak ośmdziesięciokilkoletniego starca przekonać, że jego teorye są prostemi chimerami.

Wspaniałym prawdziwie był bankiet, dany dla Węgrów w salach *Hôtel Continental*, w którym oprócz nich wzięli udział liczni przedstawiciele prasy tak francuskiej jak i zagranicznej. Chorego Lessepsa, który, mówiąc *inter parenthesim* cierpi na kanał sueski — zastępował w prezydowaniu na uczcie Henri Martin, który miał jednakże ten takt, że podziękował tylko Węgrom za ich łaskawe przybycie, a wstrzymał się od rozwijania nieudałej swej politycznej tezy, którą niedawno postawił w rozgłośnym swym liście. Choć niektórzy mowcy francuscy, jak naprzykład deputowany Lockroy, chcieli zwrócić toasty na pole wysokiej polityki, Węgrzy jednak z całą zręcznością i kurtoazyą zarazem zdołali je zatrzymać na terenie literackim i artystycznym. Przewodniczący swym rodakom Pulszky mówił o wpływie literatury francuskiej na węgierską, Szasz podnosił cywilizacyjne Francyi zasługi, Varady pił na cześć miasta Paryży, zowiąc go Rzymem cywilizacyi nowożytnej. Przy stole muzyka wojskowa grała na przemian arye francuskie i węgierskie a marsz Rakoczego najczęściej słyszeć się dawał. Kiedy wstano od stołu, część artystów węgierskich zaimprowizowała koncert wokalny z narodowych melodyj, a później zaraz przed zachwyconymi Francuzami zaczęto tańczyć *czardasza*. Goście wszyscy w ogóle jakby dobrani, tak kobiety jak i mężczyzni, niezmiernie sympatyczni i piękni, jedna nas tylko rzecz uderzyła, którą także i Francuzi dostrzegli. Węgierki, jakkolwiek wdziękami wiele Paryżanek zakasowaćby mogły, odznaczały się pewnem zaniedbaniem i pewnym brakiem gustu w toalecie. Czy było to umyślne, czy tylko przypadkowe, tego powiedzieć nie możemy, ale widzieliśmy, że oglądające ich Francuzki rade były w duszy z tej swojej nad gośćmi wyższości.

Na zakończenie wspomnę tu przelotnie o świeżo wyszłej książce, do której jeszcze kiedyś powrócę, a która nosi tytuł: *Silhouettes contemporaines* i jest pośmiertną spuścizną po zmarłym w roku zeszłym poecie Auguście Barbier. Za życia jego dziwił się świat cały, że autor słynnych *Jambów*, twórca dzieł tak wzniosłego polotu jak *la Curée* i *l'Idole*, zamilkł, a ile razy ponownie sił próbował nie mógł się wznieść na dawne wyżyny. Z książki, jaka teraz z druku wyszła, widać, że Barbier, żółcią przesiąkły, każdemu zazdrościł, każdego chciałby zniżyć i w tej wewnętrznej goryczy zatracił dar poezyi. Książka ta obudziła we Francyi wielkie oburzenie. Między innymi znajdujemy tu taki konterfekt Wiktora Hugo, niepozbawiony pewnej, złośliwej prawdy: „Wiktor Hugo — powiada Barbier — w gruncie, mimo wszystkich pretensyj i pozowań na myśliciela i polityka, jest tylko artystą, ale i w tym względzie nie przypomina on wcale Greka z czasów Peryklesa, ale jest dziwną wiązaniną Saksona z Hiszpanem. Co do stylu jest on synem Ronsarda i Chateaubriand'a, jednak tak w prozie jak w poezyi skrzywił on i wynaturzył obydwóch swych ojców. Największy to może malarz (imagier) w literaturze francuskiej, ale zarazem największy kuglarz w grze wyrazów. Cóż w przyszłości kiedyś zostanie po nim? — Ogromna Babel, zaludniona potworami, bez cech prawdy i życia“.

Aer.

KRONIKA

— **JCW. Arcyksiążę Albrecht,** generalny inspektor c. k. armii i feldmarszałek, otrzymał Najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie wielkiego krzyża z kolją król. hiszpańskiego orderu Karola III.

— **Pan Minister oświaty** br. Conrad we wtorek rano, osobiście dopełnił uroczystego aktu wręczenia uczniom akademii sztuk pięknych w Wiedniu przyznanych im za prace ostatnioroczne nagród. Po skończonym akcie p. Minister przemówił do uczniów, podnosząc, iż „nietylko nie zawiedli tym razem oczekiwań swoich profesorów, ale je nawet prześcignęli“, i zachęcając ich do wytrwania na drodze gorliwej pracy. Profesor Eisenmenger podziękował p. Ministrowi za jego troskliwość około rozwoju zakładu i oprowadził go następnie po salach wystawy akademickiej.

— **JE. p. Paweł Popiel** i pani Emilia z Sołtyków Popielowa obchodzi w tych dniach w majętności swojej Ruszczy pod Krakowem, wśród licznego zjazdu krewnych i przyjaciół, uroczystość złotego wesela, przyczem aktu religijnego dopełnił ks. biskup krakowski.

— **Karol Iwański,** nadliczbowy i urlopowany pułkownik pułku pieszego nr. 13, na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony został w stan spoczynku.

— **Kanoniczna wizytacya** gr kat. dekanatu Kudrynieckiego, w powiecie borszczowskim, dokonaną zostało w czasie od 26 czerwca do 17 lipca b r. przez najprzew. ks. Sylwestra Sembratowicza, biskupa juliopolitańskiego i apost. administratora gr. kat metropolii lwowskiej. W czasie podróży całej towarzyszyły dostojnikowi Kościoła liczne banderye konne, a przybycie jego do każdej parafii zwiastowały wystrzały z moździerzy. Parochowie miejscowi i okoliczne duchowieństwo obu obrządków z procesyą, przy udziale kolatora i rzesz ludności, witali pasterza u strojnych we flagi państwowe i krajowe bram tryumfalnych, a naczelnicy gmin ze stosowną przemową wręczali mu chleb i sól. W miasteczkach witały księdza biskupa także kahały izraelickie z torą, wznosząc na cześć jego okrzyki. Po udzieleniu wszystkim obecnym błogosławieństwa udawał się dostojny wizytator do cerkwi, a po odbyciu nabożeństwa przedsiębrał rewizyę ołtarzy, sprzętów kościelnych, a szczególnie mszałów i książek, dostrzeżone braki kazał wypełnić, a znalezione niewłaściwości usunąć, szczególnie zaś wykluczył w niektórych cerkwiach z użytku książki, które mu się wydały nieodpowiedniemi. Po ukończeniu tej czynności odspiewano *Mnohaja lita* za Papieża, Najj. Pana, duchowieństwo i wszystkich wiernych, poczem lud odprowadzał ks. biskupa z procesyą, przy salwach moździerzowych na spoczynek. Następnego dnia, po odprawieniu przez najprzew. pasterza Mszy św., odbywało się w jego obecności solenne nabożeństwo przez miejscowego parocha, który miał także kazanie, a w końcu przedsiębrana była katechizacya młodzieży i starszych parafian. Po rozdaniu z tronu nagród w krzyżykach, medalikach i obrazkach miał ks. biskup sam kazanie lub pouczającą naukę, przyczem w miejscowościach, gdzie się także znajdowali parafianie łacińskiego obrządku, podnosił, iż między wyznaniem gr. kat. a rzym. kat. nie zachodzi żadna różnica co do wiary, lecz tylko co do obrządku, dla tego też między wyznawcami obu tych obrządków nie powinien zachodzić jakikolwiek antagonizm. W ogólności ks. biskup w kazaniach swoich zachęcał do gorliwości w świętej wierze i moralności, odradzając zarazem ludności pogranicznej, by nie uczęszczała na odpusty do pobliskiego Poczajowa, gdyż obecnie już się tam nie znajduje cudami słynący obraz Boga Rodzicy. Wspaniałego przyjęcia doznał najprzew. ks. biskup w miasteczku Mielnicy, gdzie po serdecznem powitaniu u bramy tryumfalnej dziedzic i kolator miejscowy, hr. Mieczysław Borkowski, zaprosił go do kościoła łacińskiego, gdzie się odbyło solenne nabożeństwo wieczorne przy udziale licznego duchowieństwa obu obrządków i wielotysięcznych rzesz ludu. *Z* wieczora przed pałacem dziedzica, do którego ks. biskup zaproszony został na spoczynek, zapłonęły ognie sztuczne, a następnego dnia uprzejmy gospodarz dał na cześć dostojnego swojego gościa obiad, w którym udział wzięli także asystujący duchowni i okoliczni obywatele ziemscy. Podczas obiadu wznoszono toasty na cześć Ojca św., Najj. Pana, duchowieństwa i gospodarza i t. d., a toastom towarzyszyły salwy moździerzowe i spiew choralny *Mnohaja lita.* Równie świetnego ugoszczenia doznał dostojnik kościoła podczas późniejszego pobytu u sukcesorów śp. Józefy Starzynskiej w Turylczu, gdzie odbyła się także konsekracya wybudowanej przez zmarłą wspaniałej cerkwi. W ogóle wizytacya najprzew. ks. biskupa wywarła wpływ głęboki i zbawienny na całą ludność dekanatu kudrynieckiego, która też wszędzie z uniesieniem witała swojego pasterza.

— **Wycieczka w góry** stryjsko-skolskie, urządzona staraniem oddziału towarzystwa tatrzańskiego we Lwowie, powiodła się, jak nam donoszą, w całości wybornie. Nazajutrz po zjeździe pedagogicznym, dnia 21 lipca, doborowe grono turystów, złożone z kilkunastu osób, wyruszyło na zamówionych wozach gościńcem rządowym ze Stryja ku Skolemu, mijając wzdłuż biegu rzeki Stryja wsie Duliby, Hurnie (tu odbył się mały wypoczynek ze śniadaniem), Lubieńce i Synowódzko niżne, gdzie skręciwszy na Tyszownicę i Truchanów zwiedziło olbrzymie skały i sławne bołdy Bubniszcza. Po sutej uczcie ruszono przez Synowódzko wyżne obok górskiego Oporu do Skolego, a ztąd do Demni górnej, gdzie przygotowana była smaczna wieczerza i wygodny nocleg. Na drugi dzień raniutko, z początku na wozach, nastąpił podjazd pośród gęstych borów (hr. Kińsky'ego) do Korostowa. Odtąd pieszo wzdłuż Krasnego potoku wspinali się turyści na wysoki szczyt zwany Paraska (1.271 metr.). Sliczny i rozległy roztacza się z niego widok na kilka pasm górskich i na daleką okolicę. Tutaj wśród wesołej biesiady postanowili turyści na pamiątkę wystawić kamienny pomnik z odpowiednim napisem. Nad wieczorem wrócono wygodną ścieżką przez Dział do wsi Kruszelnicy, gdzie przygotowano ucztę lukulusową, lecz skromne leże nocne. Trzeciego dnia uchwalono rozszerzyć program wycieczki i na wozach udano się przez Podhorodce do Urycza, znanego z potężnych ruin zamczyska, po którego zwiedzeniu podążono przez fatalną drogę w lasach Schodnicy do Mraźnicy, Borysławia i Truskawca. Tu, dzięki życzliwości radcy zdrowia dr. Riegera, znaleźli turyści wszystko przygotowane. To też po doskonałym noclegu oglądnęli piękny zakład kąpielowy i czwartego dnia zdrowi i przejęci pięknością przyrody gór skolskich, wrócili koleją z Drohobycza do zagród domowych. Pogoda śliczna sprzyjała im przez cały prawie czas, a komitet urządzający tę wycieczkę wywiązał się świetnie ze swego zadania

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi kartę zastawniczą zakładu ormiańskiego *Pii montis* nr. 9.833 na zastawiony zegarek i łańcuszek; przekaz na 3 zł. z adresem Józefa Henryka Reitzesa, parasol i pozostawione w dorożce jelonkowe rękawiczki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Arezzo msgr. Lodovico Martini, arcybiskup dyecezyi Ciro, karmelita i były wikaryusz apostolski w Indyach wschodnich; w Kopenhadze zasłużony na polu języków i literatury skandynawskiej profesor Svend Grundtvig, w 59 roku życia; w Chiasso, w przejeździe przez Włochy, generał-porucznik pruski *von* Loos, komendant twierdzy Moguncyi.

— **Kronika podróży.** *Ung. Post* donosi na podstawie telegramu, otrzymanego z Hammerfest, że węgierski podróżnik Eugeniusz Stoll przybył dnia 23 b. m. do przylądka Północnego (*Nord Cap*) i o północy na 25 b. m. obserwował niezachodzące wcale słońce. Widok przy pięknej pogodzie był prawdziwie wspaniały. Stoll obserwował przy tej sposobności dwie ciemne plamy na tarczy słonecznej.

— **Król włoski** Humbert zeszłej soboty wracając z Monzy z siostrą swoją, królową portugalską Maryą Pią i obydwoma królewiczami portugalskimi, przybył do Turynu, gdzie na dworcu powitany został przez księcia Amadeusza i księżnę Klotyldę, przez księcia Tomasza z małżonką jego, księżnę Izabelę genueńską oraz przez jej brata, księcia Alfonsa bawarskiego, wreszcie przez naczelników miejscowych władz świeckich i duchownych. Burmistrz miasta Turynu wręczył królowej portugalskiej imieniem jej rodzinnego miasta wspaniały bukiet i adres. Przed dworcem ustawiło się czterdzieści rozmaitych stowarzyszeń z chorągwiami dla powitania rodziny królewskiej, którą też przez całą drogę aż do zamku entuzyastycznie witała ludność, tłumnie zapełniająca ulice. Tego samego dnia królowa włoska Małgorzata z następcą tronu, księciem Neapolu, przybyła z Monzy do Wenecyi, gdzie również doznała świetnego przyjęcia.

— **Stan turnieju szachowego** w Norymberdze był w poniedziałek następujący: na dziesięć partyj Winawer miał wygranych 7, Riemann i Schwarz po $6^1/_2$, Bird i Schallopp po 6, Bardeleben i Berger po $5^1/_2$, Blackburne i Mason po 5 i t. d. Górą więc jest dotąd nasz szachista warszawski, lecz dalsza walka pomiędzy nim a resztą wymienionych zapaśników będzie zapewne bardzo zacięta. Król bawarski przesłał szachistom bardzo łaskawe pozdrowienie.

— **Samobójstwo.** Z Berlina donosi telegram, że odebrał tam sobie życie profesor Putlitz, syn znanego pisarza niemieckiego, a zięć posła pruskiego w Karlsruhe, hrabiego Flemminga.

— **W skutek uderzenia piorunu** podczas gwałtownej burzy dnia 24 b. m. zgorzała na Węgrzech cała wieś Gyergy-Tekerö-petak.

— **Grad wielkości jaj gęsich** spadł był w zeszłym miesiącu w różnych okolicach gubernii tomskiej na Syberyi. Zabił w polu kilka osób, oraz mnóstwo zwierząt, podziurawił dachy, połamał gałęzie drzew, a na łanach i źdźbła nie pozostawił miejscami.

— **Orkan,** według depeszy zaatlantyckiej dzienników angielskich, dnia 24 b. m. srożył się w południowej Minnesocie (Wisconsin) z taką siłą, że 60 ludzi utraciło życie a około stu doznało uszkodzenia. Na drodze żelazne orkan obalił cały pociąg, przyczem 34 podróżnych poniosło ciężki szwank.

— **Trąba powietrzna** w zeszłym tygodniu między wsią Marchwaczem a Błaszkami, w kaliskiem, poprzewracała budynki i powyrywała drzewa z korzeniami.

— **Katastrofa na morzu.** Według depeszy ze Sztokholmu, dnia 24 lipca zatonął pod Norrkoeping monitor szwedzki *Thordoen.* Załogę statku uratowano.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył w Batawii arsenał morski ze znacznemi zapasami artyleryi okrętowej. Szczęściem, zdołano zapobiedz wybuchowi zapasów amunicyi.

— **Przed sądem** w Saratowie stawał niedawno tamtejszy sędzia pokoju Nawaszyn, oskarżony o 33 rozmaitych zbrodni i przestępstw, jak sprzeniewierzenie depozytów, sfałszowanie dokumentów urzędowych, zniszczenie aktów, nakłonienie swego pisarza do krzywoprzysięztwa, zastawienie powierzonych mu papierów wartościowych, sfałszowanie weksli i t. p. Mimo tej sporej wiązanki czynów karygodnych Nawaszyn uwolniony został od oskarżenia, trybunał uznał bowiem, iż wszystkie te przestępstwa podsądny popełnił „mimowiednie i bez złego zamiaru“.

— **Ludność ziemi.** Według przybliżonego obliczenia na podstawie statystycznych danych, zaludnienie pięciu części ziemi przedstawia się obecnie w następujących okrągłych liczbach: Azya na obszarze 44,500.000 kwadratowych kilometrów posiada 835,000.000 mieszkańcow; Europa na obszarze 9,500.000 kwadratowych kilometrów, 315,500.000 mieszkańców; Afryka na 30,000.000 kwadrat. kilom., 205,679.000 mieszkańców; Ameryka na 38.000.000 kwadr. kilom. 89,570.000 mieszkańców, wreszcie Australia na obszarze około 9,000.000 kwadr. kilometrów 4,031.000 mieszkańców. Według tego większa część ludzkości zamieszkuje Azyę. Najgęściej zaś jest zaludniony nasz kontynent, Europa bowiem, lubo bardzo mało tylko większa od najmniejszej części ziemi, Australii, pod względem liczby ludności idzie tuż za Azyą i więcej posiada mieszkańców, niż Afryka, Ameryka i Australia razem wzięte. Ogół mieszkańców ziemi wynosi według powyższego zestawienia około miliarda czterystu pięćdziesięciu milionów dusz.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **W kronice samobójstw** w kraju oprócz jaskrawszych faktów, które podajemy osobno, mamy za ubiegły miesiąc do zapisania ogółem 18 wypadków, z których cztery zdarzyły się w powiecie brzeżańskim, po dwa w powiatach horodeńskim i złoczowskim, a po jednym w powiatach: brodzkim, brzeżańskim, cieszanowskim, dolińskim, kosowskim, mościskim, stanisławowskim tarnowskim, zbarazkim i zółkiewskim. Pomiędzy ofiarami samobójczej śmierci znajdowało się osób płci męskiej 14, płci żeńskiej 4, od najmłodszego wieku pacholęcego aż do lat 73, przeważnie jednak byli to ludzie w sile wieku, ojcowie lub matki rodzin, a jeden z samobójców pozostawił wdowę i siedmioro nieletnich dzieci, inny zaś wdowę i pięcioro niezaopatrzonych dziatek. Z wyjątkiem czterech rzemieślników i jednego dziecka, ofiary należały do stanu włościańskiego lub wyrobniczego. Smierć samobójcza nastąpiła w 12 wypadkach w skutek obwieszenia się, w 4 wypadkach skutkiem utopienia, w jednym wypadku skutkiem zastrzelenia się, a w jednym skutkiem poderznięcia gardła nożem. Przyczyną zaś targnięcia się na życie własne było w ośmiu wypadkach nałogowe opilstwo i spowodowane niem zmarnowanie mienia i nędza; w dwóch wypadkach było nią cierpienie umysłowe, w jednym wypadku złe pożycie małżeńskie, w jednym uporczywa a nieuleczalna choroba, w jednym rozpacz spowodowana niedostatkiem, w jednym zmartwienie z powodu zgubienia pieniędzy, w 1 wstyd i obawa kary z powodu popełnionej kradzieży w jednym uniesienie się gniewem z powodu sprzeczki, zaś w dwóch wypadkach przyczyna nie mogła być zbadaną. — Maksym Dolina, zarobnik z Sieniawy, w powiecie zbaraskim, mimo że trzykrotnie już przysięgał był w cerkwi na wstrzemięźliwość, powracał zawsze do pierwotnego nałogu i przepił całe mienie, nie wyłączając odzieży. Dnia 2 b. m. powrócił pijany do Sieniawy, a policya miejscowa umieściła go w areszcie gminnym. W czasie, kiedy przysiężny wydalił się, ażeby poszukać wartownika, nieszczęśliwy opój obwiesił się na własnym pasku, który umocował na haku w areszcie.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 26 lipca.*)

(*L*) Z polecenia przewodniczącego pana Dąbrowskiego, odczytał sekretarz Rady, p. Wilkowski, pismo Prezydyum Namiestnictwa następującej osnowy:

„Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z d. 8 czerwca r. b. Najmiłościwiej zarządzić, aby przy spodziewanem w drugiej połowie sierpnia b r. rozwiązaniu Jej ces. i król. Wysokości Najd. Następczyni Tronu, Arcyks. Stefanii, jakoteż przy chrzcie świętym Najdostojniejszego dziecięcia, trzymano się tych wszystkich postanowień, których przestrzegano z powodu urodzin dzieci Najjaśn. Państwa. Mam zaszczyt zawiadomić o tem Szanowną Reprezentacyę król. stołeczn. miasta Lwowa z nadmienieniem, że ze strony właściwych ordynaryatów zarządzono, aby od 15 lipca r. b. do ogólnych modłów kościelnych dołączano modlitwę o szczęśliwe narodziny, a po szczęśliwem rozwiązaniu Jej ces. i król. Wysokości Najd. Następczyni Tronu Arcyks. Stefanii, aby odprawiono w kościołach katedralnych głównych miast krajów koronnych uroczyste *Te Deum*, przy którem będą obecne wszystkie władze cywilne i wojskowe w wielkiej gali. Według pisma c. k. komendy XI korpusu z 2 b. m. obwieszczone będą we Lwowie bezzwłocznie po rozwiązaniu narodziny Arcyksięcia przez 101, zaś narodziny Arcyksiężniczki przez 21 strzałów armatnich; jeśli rozwiązanie nastąpi po 6 godzinie wieczorem lub w nocy, w takim razie obwieszczenie narodzin uskutecznionem zostanie w sposób powyższy dopiero następnego dnia o godzinie 6 rano. Co się tyczy uroczystego *Te Deum*, zarządzono również, aby, jeżeli pierwszy strzał armatni danym będzie między godziną 9 przed południem i 3 po południu, odprawiono to nabożeństwo tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem, w przeciwnym zaś razie o godzin. 11 przed południem tego samego, a względnie następnego dnia. Lwów, 20 lipca 1883. W zastępstwie: *Zaleski*, m. p.“

Dr. Longchamps przedłożył wnioski sekcyi IV co do utworzenia we Lwowie stałej, miejskiej Rady zdrowia. Według propozycyi specyalnej ankiety, która d. 25 b. m. obradowała pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa dr. Biesiadeckiego, celem stałej miejskiej Rady zdrowia byłaby w ogóle poprawa stosunków sanitarnych we Lwowie; w skład tej Rady zdrowia mieliby wchodzić dwaj delegaci kraj. Rady zdrowia, jeden delegat Tow. lekarskiego, fizyk miejski, chemik miejski, referent miejsk. biura sanitarnego, jeden urzędnik Namiestnictwa i jeden urzędnik urzędu budowniczego; przewodniczącym tej Rady miałby być wiceprezydent dr. Czyżewicz. Sekcya IV aprobowała powyższą propozycyę i przedkłada ją Radzie w formie wniosku.

Na zapytanie p. Soleskiego w jakim stosunku pozostawać ma ta Rada zdrowia do miejskiej władzy wykonawczej, wyjaśnił dr. Zucker a następnie dr. Czyżewicz, że Rada zdrowia byłaby tylko organem doradczym magistratu w sprawach sanitarnych. Dr. Zucker wniósł nadto, ażeby w skład tej Rady wchodził także każdoczesny przewodniczący sekcyi IV. P. Niemczynowski uczynił wniosek, ażeby przewodniczącym Rady był każdoczesny prezydent m. Lwowa. Rada przyjęła wszystkie powyższe wnioski sekcyi IV, tudzież poprawki dr. Zukra i Niemczynowskiego.

Bez dyskusyi uchwaliła Rada jednogłośnie przychylić się do prośby Tow. pedagogicznego, i wyasygnować z funduszów miejskich kwotę 300 zł. na wysłanie 20 ubogich dzieci lwowskich do tak zwanej kolonii wakacyjnej, która będzie już w tym roku urządzoną w Żabiu; dziatwa rodziców ubogich, potrzebująca pokrzepienia na świeżem powietrzu, będzie wysłaną d. 8 sierpnia do Żabiego i zabawi tam do końca sierpnia.

Zgodnie z wnioskiem sekcyi V, przedłożonym przez księdza Aksentowicza, uchwaliła Rada przystąpić do budowy szkoły im. Czackiego. Budynek ma stanąć przy ulicy Kotlarskiej, albo w najbliższej okolicy tej ulicy; budynek ma się składać z dwóch części, z których jedna połowa będzie przeznaczoną na szkołę dla chłopców a druga na szkołę dla dziewcząt; do każdej z tych szkół będzie odrębny wchód; szkoła dla chłopców będzie się składała z 8 klas a szkoła dla dziewcząt z 9—10 ubikacyj; sala gimnastyczna będzie wspólną; pomieszkań dla dyrektora i dyrektorki nie będzie w budynku szkolnym

Dość ożywioną rozprawę wywołała sprawa realności pod l. 11 na rogu ulicy Karola Ludwika i Sykstuskiej. Niezliczonemi rekursami, przedstawieniami i zażaleniami zdołała p. Witte Bernstein, właścicielka tej realności, udaremnić a względnie zwlec wszelkie zarządzenia magistratu co do gruntownej restauracyi tego domu, całkowicie zrujnowanego. Gdy wreszcie polecono p. Bernsteinowej, ażeby do 8 dni cały dom delożowała, wniosła ona przeciw temu nakazowi zażalenie do Rady miejskiej, w którem między innemi zapewnia, że najdalej w kwietniu r. 1884 rozpocznie budowę nowego domu, teraz zaś prosi o zwłokę aż do 1 kwietnia r. p., albowiem syn jej podczas koronacyi cara w Moskwie doznał ciężkiego uszkodzenia i obecnie do Lwowa przybyć nie może, w skutek czego nie można rozpo-

cząć budowy. Referent sekcyi III wnosi, ażeby Rada odrzuciła to zażalenie i utrzymała w całej mocy zarządzenie magistratu. Rada prawie jednogłośnie uchwaliła polecić p. Bernsteinowej, ażeby najdalej do 8 dni delożowała cały jednopiątrowy dom, stojący na rogu ulicy Sykstuskiej i Karola-Ludwika.

KRONIKA SĄDOWA

(*Z trybunału państwowego*).

Trybunał państwowy wydał orzeczenie, stwierdzające zasadę, że c. k. urzędnicy administracyjni mogą być każdego czasu przenoszeni w stan spoczynku. C. k. starszy oficyał urzędu cłowego w Pradze Jan Peterka został dnia 30 czerwca w roku 1873, po odbyciu 40 lat służby, przeniesiony w stan stałego spoczynku, pomimo że nie żądał wcale spensyonowania, przyczem przyznano mu całą pensyę pobieraną w chwili uwolnienia, to jest 900 złr. Ponieważ nazajutrz, d. 1 lipca 1873 r., poczęła obowiązywać nowa ustawa pensyjna, według której Peterka byłby otrzymał 1100 złr. pensyi, a tem samem miałby prawo pobierać taką płacę w stanie spoczynku, wniósł tenże przed trybunał państwowy skargę przeciw c. k. Ministerstwu skarbu, w której żądał przyznania sobie pensyi emerytalnej w kwocie 1100 złr., powołując się na to, że w chwili spensyonowania był zupełnie zdatny do czynnej służby, nie żądał przeniesienia w stan spoczynku, a obowiązujące przepisy dozwalają na pozostawienie urzędnika w czynnej służbie nawet po upływie 40 lat służby. Trybunał państwowy jednakże nie uwzględnił tej skargi, albowiem ustawa z 15 kwietnia 1873 r. może być zastosowaną tylko do tych urzędników, którzy na dniu 1 lipca 1873 r. znajdowali się w czynnej służbie, powód zaś, chociaż wprawdzie tylko o jeden dzień, ale zawsze pierwej wystąpił ze służby, a zresztą według obowiązujących obecnie normaliów pensyjnych, urzędnicy administracyjni mogą być każdego czasu, przed czy po upływie czterdziestoletniej służby przenoszeni w stan spoczynku, skoro właściwa najwyższa władza administracyjna uzna to za wskazane ze względów służbowych. Ponieważ powód był urzędnikiem administracyjnym, a wymiar pensyi odpowiada najzupełniej płacy, jaką pobierał w chwili wystąpienia z czynnej służby, przeto skarga jego nie jest uzasadnioną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Od profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Józefa Rostafińskiego otrzymujemy odezwę, którą tem chętniej zamieszczamy, iż jesteśmy przekonani, że dla wielu czytelników nie będą obce kwestye w niej poruszone, a cały nasz ogół niewątpliwie interesuje się żywo dziełem, któremu szanowny profesor pracę swą poświęcił.

Odezwa.

Zbierając od dość dawna materyały do historyi hodowli i użytku roślin w Polsce od najdawniejszych czasów, posunąłem pracę tak daleko, iż niedługo przystąpię do jej spisania. Jestto rzecz, pozostająca w ścisłym związku z historyą naszej cywilizacyi, a więc, obchodząca całe społeczeństwo. Dlatego odwołuję się z prośbą do wszystkich ludzi, których przeszłość nasza żywo obchodzi, najprzód z prośbą o dostarczenie mi odpowiedzi na następujące, szczegółowo sformułowane pytania.

I. Zboża.

1) Czy pszenica bywa gdzie w kraju odmiennie nazywana (żyto?)

2) Czy żyto bywa także nazywane reż, chociażby w śladach takich, jak mąka i chleb rżany, czy jeszcze odmiennie i jak? Czy lud suszy niedojrzałe kłosy żytnie na prażmo, albo jak to inaczej nazywa?

3) Czy uprawia się gdzie orkisz, w jakim celu i na jak wielkich przestrzeniach, czy bywa może nazywany szpelta, płoskur, płoskurnica, gołka?

4) Czy znana jest starym ludziom, chociażby z tradycyi, nazwa zboża samopsza?

5) Czy nasienie prosa bywa nazywane pszono; gdzie lud używa jeszcze jako dziś zwykłego pokarmu jagieł?

6) Czy uprawia się gdzie ber, czy lud zbiera nasienie z dzikiego bru i w ogóle nasion traw dziko rosnących na pokarm (kaszę), szczególniej zaś

7) manny czy mielca lub odmiennie nazwanej trawy, w jakich ilościach, czy je sam zużywa, czy przynosi na targ do miasteczek?

8) Czy i gdzie uprawia się soczewica i czy jej odmiennie nie nazywają?

9) Czy uprawia się gdzie groch o ziarnach drobnych, szarych lub zielonych?

10) Czy bywa gdzie u nas uprawiana rzeczywiście gryka a nie tatarka (owoc pierwszej jest na krawędziach gładki, drugiej zaś drobno ząbkowany)?

11) Owies jęczmień, kukurudza, ich uprawa miejscowa i nazwy?

II Warzywa.

12) Co lud uprawia na swój użytek z jarzyn, prócz ziemniaków, i co z tego przechowuje na zimę?

13) Nazwy odmienne kartofli w danej okolicy?

14) Brukiew, kwaki, czy karpiele, albo jeszcze inaczej?

15) Brzoskiew.

16) Pasternak.

17) Marchew.

18) Rzepa.

19) Ćwikła czy burak, czy są używane i czy nie mają odmiennych nazw?

20) Czy w pańskich warzywnikach uprawiają gdzie karczochy, kardy, jakie odmiany kapusty, (jarmuż, kalarepa, brokoli, kalafiory), lub jeszcze inne warzywa, np. rapunkuły albo salsefie?

21) Czy znaną jest choćby z tradycyi nazwa Kucmerki albo słodyczki?

22) Cebule, szczypiórek, czosnek, łuk, płodzist, czy nazwy te są znane czy zamiast nich używane, są odmienne?

III. Zieleniny.

23) W ogóle, czy z nadejściem wiosny zbiera lud jakie zioła na pokarm lub zupę?

24) Czy znane są nazwy: odrośle, podczos, potraw (nie w znaczeniu drugiego pokosu siana) i co one oznaczają?

25) Pokrzywka, żegawka, żegawica, życzka albo ciupka, czy używana i pod jaką nazwą?

26) Szczaw, 27) barszcz (roślina), 28) gir albo girz, 29) łopian, łopuch, 30) opich, mrzyk albo myrsik, 31) mira, mirnik.

32) Czy się używają i znane są z nazwiska śniatka, śnitka, śniedek, śniadek lub podobnie (mogą być trzy odmienne rośliny)?

33) Boże drzewko, smażone w maśle lub inne rośliny podobnie przyprawiane?

34) Sałaty i zioła na surowo i jakie?

35) Z tem łączy się kwestya, z czego lud sporządza zupy, które nazywa barszczem, żurem, oraz kwaszeniną?

IV. Owoce.

36) Czy hoduje się gdzie tykwa z białemi kwiatami i czy pod taką nazwą?

37) Bania i dynia. Pod temi nazwami, używanemi bez różnicy, ukrywają się dwie rośliny, z dwu różnych części świata pochodzące; jedna ma liście wycięte w zaokrąglone klapy, ich ogonki są z podłużnemi bruzdami a koniuszki lejkowatego pomarańczowego kwiatu, [illegible] pozwieszane, druga ma liście [illegible] klapach śpiczastych, ogonki o powierzchni równej (bez bruzd) i lejek kwiatu wyprostowany. Która z tych dwu roślin bywa powszechnie i pod jaką nazwą hodowana?

38) Co w danej okolicy nazywa się melon, arbuz, kawon, korbaz czy jeszcze inaczej?

39) Czy ogórki nie mają gdzie odmiennej nazwy?

40) Grusze. Obchodzą mnie tylko tak liche, starodawne gatunki, że je tylko lud jada albo nie wybredni. Czy znane są z nazwiska: brzuchacze, cegłówki, dawidki, gdule, Jakubówki, kapustnice, koniakówki, kościanki, kluniackie, małgorzatki, mączatki, miodówki, muszkatułki, owsianki, pigłówki, przycierpki rzepnice, rychlatki, sadłówki, szlachcianki, wodzianki, zimówki, zimostradki?

41) Jabłka: Aporty, deporty, czy oporty; biskupie, balsamki, cyganki, świętojanki, jestonki, kwasówki, maryjki, magdalenki, miodówki, pierzgnięta, różanki, rychlaki, windyczki, węglanki.

42) Śliwy: kobyły, marunki, morawki, lubaszki.

43) Wiśnie, trześnie, czeremchy co w danem miejscu oznacza się temi nazwami?

44) Czy znaną jest jeszcze ludowi nazwa dracz dla krzewu powszechnie berberysem nazywanego?

V. Kwietnik.

45) Co lud hoduje w ogródkach i w jakim celu?

46) Czy znaną mu jest nazwa krokosz i do czego tego ziela używa?

47) Czy hoduje gdzie jeszcze cyprys ziele?

48) Czy hoduje jako ozdobne: nogiet, nogietek, nogietka (kwiaty złożenia astrów, żółto - pomarańczowe z liściem niepodzielonym; karfioły, karfijały, śmierdziuszki, turki (kwiaty złożenia pełnych goździków albo maleńkich georginij, żółte lub brązowe o liściach lśniących i pierzasto podzielonych); piwonie; ślazy (jakie); malwy; słoneczniki; stokrótki; róże; tojad, omięg, omiak, gołąbki; orlik, cynowód, rymszyna, słodyczka; sroczki, brunatki, liściowiec, żabionki; fasole z czerwonym i białym kwiatem i jak je nazywa odmiennie?

49) Czy hoduje oman, rutę, rutkę; boże drzewko; wrotycz; dzięgiel, litwór; lubczyk, lubczek; lewandę; majeranek, marjanek; cząbr, cząber; józefek, izop; marunę, marunkę; miętę; szałwiję; rumianek; lebiodkę; czy te rośliny uprawiane są też w pańskich ogrodach?

40) Czy hoduje czarnuszkę; kolendrę; koper; koperek; anyż, kmin; czy te rośliny są uprawiane w pańskich ogrodach?

51) Czy lud uprawia gdzie na sprzedaż w większej ilości koper, anyż, fankul?

VI. Włókna, plecionki, puch.

52) Czy w danej okolicy uprawia lud na przędziwo len czy konopie?

53) Jak nazywa len: pragliec, przędziec, patruch, przyszczek, samosiej, czy słowień, młócek, głuch, czy jeszcze odmiennie?

54) Czy konopie sadzi nie dla włókna, ale tylko między jarzyną, jako ochronę jej od gąsienic.

55) Czy używa rogoży, pałek, sitowia na plecionki i jakie?

56) Czy używa gdzie lipowego albo wiązowego łyka na chodaki, lub czy istnieje tradycya, że zeszłe pokolenie jeszcze w takich chodziło?

57) Czy lud zbiera gdzie puch z pałek wodnych (rogoża, szuwar) na poduszki?

VII. Olej.

58) Czy lud do postnej omasty kupuje olej; czy go sam wytłacza i z czego? Len, konopie, mak (szary czy biały), słonecznik. Albo przynajmniej z tradycyi jak niegdyś bywało.

VIII. Barwidła.

59) Czy lud barwi sam przędzę lnianą czy konopną, oraz wełnę lub skóry i jak nazywa rośliny w tym celu używane?

60) Czem barwią się pisanki czyli wielkanocne jaja?

61) Czy zbiera się gdzie jeszcze czerwiec polski? Kwestya wprawdzie zoologiczna, ale pozostająca w ścisłym związku z podjętą pracą;

Z pomiędzy tych pytań są takie, które mnie najwięcej obchodzą, są to mianowicie następujące: 4, 7, 9, 10, 14, 23, 28, 33, 35, 36, 37, 44, 46, 47, 51, 57, 59, 60 i 61.

Niech się nikt nie przestrasza i nie zraża taką ilością pytań, wprawdzie wyczerpujące odpowiedzi byłyby mi bardzo pożądane, ale z równą wdzięcznością przyjmę wiadomości, choćby najdrobniejsze, wyjaśniające jedną lub kilka tylko postawionych kwestyj. Bardzo często się zdarza, że rzecz jakaś powszechnie w okolicy jest znana, ztąd przypuszcza każdy, że niegodna wzmianki, tymczasem w rzeczywistości o kilka mil dalej już nic o niej nie wiedzą, a takie miejscowe użytki są nieraz prastarym, zresztą wszędzie zaniedbanym zwyczajem i mogą niejedną historyczną ciemną sprawę wyjaśnić.

Odwołuję się nietylko do ogółu mieszkańców wsi, takie same bowiem sprawozdania z miasteczek równie są pożyteczne.

Najciekawsze są też zakątki kraju, które odległe od kolei i dróg komunikacyjnych mogły zachować niejeden jeszcze zwyczaj, który już wszędzie zresztą wyszedł z użycia. Upraszam też wiekowych ludzi, którzy z tradycyi pamiętają niebywałe już dziś rzeczy, aby raczyli pomódz mi swą wiedzą.

Nareszcie odwołuję się do historyków i literatów. Literatura bowiem mego przedmiotu, chociaż złożona przeważnie w specyalnie przyrodniczych i rolniczych dziełach, w bardzo znacznej części kryje się w licznych wzmiankach w dziełach, które z tytułu nie pozwalają nawet przypuszczać, że się coś w nich znajdzie. O zwrócenie więc uwagi na takie wzmianki, w dziełach czysto literackich, historycznych, w pamiętnikach i opisach podróży cudzoziemców po Polsce, tyczących się czy to uprawy i użytków roślin, czy kuchni polskiej, najuprzejmiej upraszam.

Zbyteczną zdaje się rzeczą wspominać, że wszystkim, którzy zechcą pracę mą poprzeć, we wstępie imiennie podziękuję.

Kraków, w lipcu 1883.

Józef Rostafiński,
prof. uniwersytetu i dyrektor Ogrodu botanicznego.
Karmelicka 29.

* **Koleje wschodnie**. *Fremdenblatt* pisze: „Projektowane wybudowanie kolei wschodnich otworzy prawdopodobnie przemysłowi austryackiemu nowe miejsca zbytu na półwyspie bałkańskim a to ze szkodą przemysłu rossyjskiego, który od czasu ostatniej rossyjsko-tureckiej wojny zalewał formalnie Bułgaryę, Wschodnią Rumelję i Macedonię swojemi wyrobami. Z tego też powodu Rossyanie starają się wszelkiemi siłami utrzymać swoje handlowe stanowisko na półwyspie bałkańskim i pragną w tym celu pozyskać kolej, któraby prowadziła w głąb Bułgaryi. Jak donoszą z Sofii, Rossya traktuje za pośrednictwem bułgarskiego banku o nabycie kolei warneńskiej. Kolej ta zostałaby przeprowadzoną przez Ruszczuk do Sofii a z Szumli do Wschodniej Rumelii".

Gorlice, 26 lipca. (*Tel. pr.*) Na ogólnem zgromadzeniu towarzystwa naftowego, odbytem dnia dzisiejszego, uchwalono, z uwagi na widoczny upadek większych i mniejszych przedsiębiorstw naftowych, poczynić możliwe starania u władz kompetentnych o zniesienie ustawy cłowo-podatkowej od nafty.

OSTATNIA POCZTA

Według depeszy berlińskiej ks. Wilhelm pruski uda się wkrótce do Wiednia, dla odwiedzenia Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, który przedwczoraj udał się z Ischl do Gastein, celem złożenia wizyty cesarzowi niemieckiemu miał wczoraj powrócić do Wiednia. Depesza z Gastein donosi, że d. 25 b. m. o godzinie 1 po południu cesarz Wilhelm przyjmował hr. Kalnokyego na dłuższem posłuchaniu. Bezpośrednio potem zawiadomiono osoby dworu niemieckiego, że cesarz Wilhelm wyjedzie d. 7 sierpnia do Ischl, dla widzenia się z Najj. Państwem.

P. Minister skarbu dr. Dunajewski przybył przedwczoraj z Hall do Ischl.

W klubie posłów czeskich dep. Kviczala przedłożył wniosek, aby do szkół ludowych i wydziałowych przyjmowano tylko dzieci władające biegle językiem wykładowym Kviczala domagał się energicznie, aby wniosek ten traktowany był przed obradami nad znanym wnioskiem hr. Clam-Martinitza. Sprzeciwiał się temu dr. Rieger, przywodząc, że należy pierwej porozumieć się z kuryą większych posiadłości, chociaż powątpiewa, aby kurya ta dała się nakłonić do poparcia wzmiankowanego wniosku. Na to powstał prezydent budziejowickiej Izby handlowej ks. Lobkowic i oświadczył, że o ile znane mu jest usposobienie panujące w większej posiadłości, ta nie będzie się sprzeciwiała wnioskowi Kwiczały Poczem wniosek ten przyjęto.

Komisya budżetowa sejmu czeskiego, na wniosek referenta Ireczka, uchwaliła wznowienie powziętej w r. 1880 uchwały, polecającej wydziałowi krajowemu, aby złożył ankietę dla obmyślenia oszczędności w budżecie szkolnym, bez narażenia jednakże rozwoju szkół. Pomiędzy innemi zwrócono uwagę na to, że powiatowe konferencye szkolne zdają się być zbytecznemi, a kwota, którą kraj przyczynia się do pensyjnego funduszu nauczycielskiego (300.000 zł.), zbyt wysoką.

Z Warszawy donoszą, że przy przedstawieniu się deputacyi szkół i uniwersytetu, generał-gubernator Hurko, powitawszy serdecznie Aputchina, odezwał się w te słowa: „Cieszę się, że panów mogę powitać. Przedewszystkiem proszę Was, abyście działali na młodzież sposobami pedagogicznemi Nie życzę sobie bowiem, aby ostatnie wypadki na uniwersytecie warszawskim powtórzyły się znowu. Można wszystko zrobić sposobami łagodnemi i nie wątpię, że ponowie postaracie się, aby w młodzież zaszczepiać obowiązki wierności do tronu i cesarza Aleksandra III".

Wczoraj miała przedstawiać się gen. Hurce deputacya obywatelstwa warszawskiego.

Jak donoszą z Berlina, wydano już ostatecznie dyspozycye do przeprowadzenia do Chin zbudowanego w Bredowie pod Szczecinem olbrzymiego pancernika *Tink-Yuen* W skutek nadesłanego z Berlina polecenia poczyniono też wszystkie przygotowania do dalekiej podróży. *Tink-Yuen* pod opieką niemieckiej flagi handlowej z załogą niemiecką i pod komendą kapitana niemiecką odpłynie na miejsce przeznaczenia.

Komisya, której poruczono wygotowanie projektów refomy administracyjnej w Rossyi, jak donosi *Pol. Corr.*, ukończyła już swoją pracę. Obecnie przedm idzie o rozstrzygnięcie pytania, które instancye powołane są do zbadania, a w razie potrzeby do poprawienia i zmiany projektu komisyi. Zdania w tej mierze są podzielone. Ci członkowie komisyi, którzy stoją niewzruszenie przy zasadach biurokratycznych, są za przedłożeniem projektu wprost do rady państwa, która też, zdaniem ich, jest jedynie powołaną do zbadania operatu. Inna frakcya przemawia za zwołaniem rzeczoznaw-

ców, drobna część zaś komisyi wyraża przekonanie, że nawet połączone siły rady państwa i ekspertów nie poradzą nic w tym wypadku i poleca przesłanie projektu wszystkim rządom gubernialnym z poleceniem rozpatrzenia się w nim i stawiania odpowiednich propozycyj. Frakcya ta uzasadnia swoją propozycyę tem właśnie, że w państwie, tak ogromnem i zamieszkałem przez różne narody i szczepy, tylko pojedyncze rządy gubernialne byłyby w stanie poznać i zbadać dokładnie potrzeby ludności w rozmaitych częściach imperium a zarazem osądzić, które reformy są pożyteczne, praktyczne i w ogóle możliwe do przeprowadzenia w odnośnych okręgach. Byłoby największym błędem przypuszczać, że we wszystkich prowincyach dadzą się zastosować jedne i te same reformy. Wniosek mniejszości podziela najzupełniej większość inteligencyi rossyjskiej.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że w kołach zasługujących na wiarę mówią o bliskiem ustąpieniu ministra robót publicznych Possieta, i objęciu tych obowiązków przez naczelnika w departamencie spraw wewnętrznych p. Durnowo. Funkcye w tem drugiem ministerstwie po p. Durnowo, objąłby tajny radca Richter, który w ostatnich czasach był prezesem komisyi koronacyjnej.

Jak doniósł wczorajszy telegram, zaprowadził rząd rossyjski na czas jarmarku w Niżnonowogrodzie, odbywającego się od połowy lipca (st. st) do połowy sierpnia, rozmaite środki ostrożności, jak to działo się zresztą i w poprzednich latach. Po dwakroć generał Ignatiew był specyalnie na czas jarmarku mianowany generał-gubernatorem wzmiankowanego miasta. Obecnie telegrafują z Petersburga, że tym razem przeznaczono na tę posadę generała Baranowa.

Jak utrzymuje *Temps*, nie pozostanie z końcem bieżącego roku w armii niemieckiej, ani jeden żołnierz z tych, co odbyli kampanię 1870 — 1871, wyjąwszy kilku podoficerów. W razie nowej mobilizacyi, cała armia, oprócz korpusu oficerów od stopnia kapitana, złożoną będzie z nowych sił.

Na środowem posiedzeniu francuskiej Izby poselskiej, w ciągu obrad nad konwencyami kolejowemi, niesłychane wzburzenie wywołał artykuł dziennikarski, którego autorem jest poseł skrajnej lewicy, p. Laisant. Artykuł ten pod tytułem *La chambre* z podpisem posła, ogłoszony w *République Radicale*, czyni Izbie najobelżywsze wyrzuty za to, że nie uwzględniła poprawek Lockroy przy ugodzie z kolejami. Laisant porównywa tę ugodę z kapitulacyą Bazaine'a i twierdzi, że Izba znajduje się w ostatnim stopniu upadku moralnego; rząd podyktował jej czyn zbrodniczy, którego się dopuściła na narodzie. Nie bada on przyczyn, gdyż jest obojętnem, czy przedajność, czy też niedołęstwo umysłowe podyktowały sprzedanie Francyi i zdanie jej na łaskę mamony kosmopolitycznej. Uderza dalej na orleanów i bonapartystów, jakoby głównych winowajców, że ugoda z kolejami przyszła do skutku. Artykuł ten wywołał rozdrażnienie tem większe, że autorem jego jest poseł, który w sprawach wojskowych zjednał sobie w Izbie sławę powagi. Gdy na posiedzeniu Izby podejmowano obrady, powstała taka wrzawa, że niepodobna było usłyszeć głosu posła, który zaczął mówić. Raspail przerywa sprawozdawcy Rouvierowi okrzykiem: Zanadto drastycznie! Rouvier: Nie przerywaj pan! Prezes Izby upomina i wzywa do spokoju. Rouvier woła: Wrzawa ta staje się w końcu niemożliwą do zniesienia! W tej chwili lewica podnieca jeszcze większy hałas, deputowani miotają przeciw sobie najostrzejszemi wyrazami. Z ogólnej wrzawy odzywa się ktoś donośniejszym głosem: Niechby przynajmniej wymieniono po nazwisku tych, których obwiniono o przekupstwo. Na to powstał niesłychany zgiełk. Prezes Izby Brisson: Pojmuję oburzenie, które wielu z panów opanowało, ale przypominam uchwałę samej Izby, że obelg tak przeciw całemu ciału, jakoteż przeciw pojedyńczym członkom, nie będziemy dochodzić. Izba zapewne nie zechce zwracać uwagi na obelgi z zewnątrz, jeżeli uznała je za niegodne śledztwa sądowego. Słowa te prezesa, jakoteż przemówienie posła Margaine, wyrażające wdzięczność Brissonowi, uspokoiły na chwilę Izbę; lecz tylko na chwilę, gdyż za ukazaniem się, dotychczas nieobecnego posła Laisant, burzliwe sceny wszczęły się na nowo.

W Paryżu wywołała bardzo niemiłe wrażenie wiadomość, podana przez *D. News*, że w Aleksandryi przyszło do nieporozumień i czynnej wzajemnej zniewagi pomiędzy ludźmi marynarki angielskiej a francuskiej. Rozruchy te musiały być groźne, jeżeli, jak donoszą *D. News*, kilka osób zabito i raniono.

Według prywatnych doniesień z Aleksandryi i Kairu, pomiędzy załogą kawaleryi angielskiej w Helnan pod Kairem powtarzają się coraz częściej wypadki cholery.

Rząd francuski żąda od Izby uchwalenia kredytu w kwocie 50.000 franków, w celu wysłania naukowej komisyi do Egiptu, któraby śledziła rozwój i przebieg cholery. Według *Nat. Ztg.* mniemają w Paryżu, że Izba uchwali ten kredyt, nie oponując.

Wszystkie dzienniki angielskie, wyjąwszy *Standarda*, pochwalają cofnięcie układu zawartego przez rząd z Lessepsem. *Standard* krytykuje rząd, zapytując, co uczyni dla przyniesienia ulgi żegludze angielskiej. Dodaje, że sprawa nie może pozostać w tym stanie, w jakim znajduje się obecnie.

Moniteur de Rome zaprzecza wiadomości, jakoby król portugalski napisał list do papieża, z powodu zniesienia ambasady portugalskiej przy Watykanie.

Według depeszy otrzymanej przez agencyę Reutera, gabinet grecki ukonstytuował się ostatecznie w następujący sposób: Trikupis, prezesem rady ministrów, ministrem wojny i skarbu. Admirał Tombazis, ministrem marynarki. Wulpoites, ministrem wychowania publicznego i wyznań. P. Contostavlos, ministrem spraw zagranicznych i spełniającym zastępczo obowiązki ministra sprawiedliwości. Lombardos ministrem spraw wewnętrznych.

Król grecki wyjechał do Wiesbaden.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 27 lipca. Czeskie stowarzyszenie ogrodniczo sadowniczo ukonstytuowało się ponownie na podstawie kompromisu obu narodowości.

Berlin, 27 lipca. Według *Post*, radca ministeryalny Putlitz odebrał sobie życie, w skutek pojedynku amerykańskiego.

Rzym, 27 lipca. *Osservatore Romano* pisze, że Kościół nie mógłby przyznać ogromnych koncesyj co do *Anzeigepflicht* za cenę pruskich koncesyj drugorzędnej natury. Żądać *maximum* od Kościoła za udzielenie *minimum*, to nie jest postępowanie *pari passu*. Niemiecka lojalność i wspaniałomyślność tem łatwiej winnyby ocenić tak jasne argumenta, ile że rząd wie dobrze, iż trwały pokój nie zostałby osiągnięty, gdyby Kościół dał się nakłonić nierozważnie do podobnych koncesyj.

Londyn, 27 lipca. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że rząd zgadza się na to, aby na poniedziałkowem posiedzeniu Izba wzięła pod obrady wniosek p. Northcota w sprawie kanału suezkiego. Rząd jednak radby uniknąć wszelkiej dyskusyi, choćby dlatego, że zaniechano układów, a nie zanosi się na to, aby rokowania miały być odnowione.

Londyn, 27 lipca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Aleksandryi pod dniem 26 b. m.: Ostatniej nocy zmarły tutaj dwie osoby na cholerę.

Kair, 27 lipca. W ostatnich dwudziestu czterech godzinach zmarło na cholerę 360 osób, z tych na samem przedmieściu Bulak 120 osób. Khedyw wyjechał. Dr. Hunter przybył. Obiegają pogłoski, że wśród wojska angielskiego zaszły ponowne wypadki cholery. Żołnierz 60 pułku, zajmującego koszary w Abdinie zmarł na cholerę.

Berlin, 27 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza pogłosce o zakupnie kolei pruskich na rzecz państwa.

Bern, 27 lipca. Rada związkowa zaproponowała Włochom załatwienie sporu wynikłego z powodu szwajcarskich miejsc stypendyjnych w *Collegium Boromacum* w drodze sądu polubownego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lipca 1883, godzina 1 min. 50. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 293 50, Akcye anglo-austr. 108·25, Akcye banku Union 114·25, Akcye kolei Karola Ludwika 294·75. Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 156·60. Akcye kolei Alfold 170 —, Akcye kolei Elżbiety 322·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·75 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109·90, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 88·77, Akcye banku związkowego 105·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17½, Węgierskie losy, 115·25, Marka niemiecka —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26 lipca 1883, godzina 5 min. 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 27 lipca 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 295·40, Anglo-Austr. 108·50, Unionbank 114·25. Kolej Karola Ludw. 294·60, Południowa 156·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50— Rubel papierowy 1·17¾. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 26go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.54, do 10·56 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 15·88 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 195·— m., żyto —·— m., spiritus 57.80, olej rzepakowy 67·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·60 fr., olej rzepakowy 78·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 lipca 1883

	płacą (w walucie austr.) zł. kr.	żądają (w walucie austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	293 75	297 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 —	171 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 85	99 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 25	90 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 85	99 85
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 55	101 55
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 60	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	19 50
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 74	9 84
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16¼	1 18¼
100 marek niemieckich	58 20	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 lipca 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.90	79 05
luty-sierpień	78.95	79 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.60	79.75
kwiecień-październik	79.55	79 70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	119.95	120 -
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	136.40	136 70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	140.50	141.50
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. lomen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149.75	150 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 45	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.40	99.55
2. Obligacye indemn. gr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99 50
Galicyi	98.80	99.40
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	99.—	99 50
Węgier	100.50	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.25	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.90	293.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	840.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	591.—	593.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224.—	224.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2647	2653
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293 50	294 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.—	169 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	323 30	323 70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	156.75	157.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 25	161.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	99.—	99 25
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.—	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włość. po [illegible] proc.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.55	100 70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po [illegible]½ proc	101.50	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	94.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	93.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105 50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100 50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 15	98 50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	97.—	—.—
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.80	95 10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	171 75	172.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40 25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18 50	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38.25
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.10	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	53.
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	28.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.10
Paryż za 100 fr.	47.42.50	47.47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5 66—
„ pełnej wagi	5.68.—	5 70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.50	9.51 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 26 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	90
„ „ „ w srebrze	79	60
Renta w złocie	99	35
5% austr. renta marcowa	93	40
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	296	25
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.
Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.
Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 lipca 1883

Hotel Georgea

Pp. S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa. J. Maniewski z Cześnik. K. Zwolski z Kończak. E. Lubowski z Warszawy. S. Altschul z Wiednia. A. Oat z Bessarabii.

Hotel Angielski

Pp. Rogojski z Kątów. F, Jastrzębski z Ustrzyk. F. Kamecki z Polski. M Kopsowicz z Petersburga. J. Pawłowicz z Dziewiętnik.

Hotel Europejski

Pp. W. hr. Mniszek z Skwarzawy. W. Cziharz z Wiednia M. Kirjakoff z Podola ross. K. Baranowski z Krakowa. J. Reben z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. J. Jaworski z Krakowa. S. Wysoczański z Berzerowa. A. Rodakiewicz z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 27 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733 52mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.7°C. Psychrometr wilgotny + 12.5°C. Prężność pary 9.5mm Wilgoć 76%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW5 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 11 8°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 758 22mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 19.0°C.
Najniższa temp. w nocy 13.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 2.1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ λ $41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 28 lipca

$E = + 6^m\ 14,^s_{84}$. $\Theta^0 = 8^h\ 22^m\ 58,^s_{65}$

Zachod słońca 27 lipca 7h 48m.,7., wschód o 16h. 23m.,9

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m0 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m6 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $25^d\ 2,^h_5$, w punkcie odziemnym (Apogeum) $12^d\ 4,^h$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

26 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$725,_{70}$	$727,_{85}$	$729,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+16,_{5}$	$+12,_{7}$	$+13,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+13,_{6}$	$+11,_{9}$	$+11,_{1}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9,_{8}$	$9,_{9}$	$8,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	70	91	76
Stan nieba.	9	10	1
Kierunek wiatru.	wsw	wsw	sw.
Moc wiatru.	4	3	5
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $5^{mm},_7$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $19,_0$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $12,_1$			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 10459. (4864)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść ryciny umieszczonej w nr. 1 czasopisma „Nowe Zerkało" z dnia 13 lipca 1883 pod napisem: „Ilustracya do pryhod Gouliver—a" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1883.

L. 10577. (4904)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 74 czasopisma „Słowo" z dnia 5/17 lipca 1883 pod napisem: „Polskim hazetam wotwit" od początku do słów: „Ot że to chorоszо naczałoś" do słów: „y płakaty ne dajut" „Nowynky" od słów: „I tut mymowolno" do słów: „iskomych protywnykiw" zawiera znamiona zbr. z §. 65, i wyst. z §. 302 u. kar., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1883.

(4865)

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1883, Z. 4545, die Weiterverbreitung der „Lobositzer Zeitung" Nr. 26 vom 29 Juni 1883, wegen des Artikels „Der Byzantinismus stirbt" nach den §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1883, Z. 4453 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger" Nr. 49 vom 27 Juni 1883 wegen des Artikels „Wählerversammlung in Schönau" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10 Juli 1883, ZZ. 10850 und 10890, die Weiterverbreitung der Nr 152 der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" vom 6 Juli 1883 wegen des Artikels „Die Wanderversammlung des Brünner Deutschen Vereines" von „worin derselbe gebeten werde" nach §. 65 a St. G., dann der Nr. 153 derselben Zeitschrift vom 7 Juli 1883 wegen des Artikels „Die Wanderversammlung des Brünner Deutschen Vereines in Olmütz" nach § 302 St. G. verboten.

(4817)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt I des in der periodischen Druckschrift „Die Zukunft", Centralorgan der socialdemokratischen Arbeiterpartei Oesterreichs Nr. 90 vom 12 Juli 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Das Recht zum Leben" in den Stellen von „Wer möchte wohl darüber" bis „dadurch steigernde Elend", von „Bedenken wir nur, daß" bis „daher keine Arbeit finden", von „das also im Gesellschaftsorganismus" bis „und der Beiseitigung werth ist", von „Nachdem nun aber unter" bis „Gesellschaftsorganismus aufgebaut ist das Vergehen nach §. 302 St. G, II. des in derselben Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau" in dem Absatze „Oesterreich-Ungarn (Wien)" in der Stelle von „dafür wurde der arme Mann" bis „geordnetes Staatswesen", sowie des Artikels mit der Ueberschrift „Aus Parteikreisen" in der Stelle von „Einige der Gemaßregelten" bis „asiatisches Barbarenland versetzt" und in der Stelle von „Es ist gerade ein Brutalact" bis „Wer Wird säet, wird Sturm ernten" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 Juli 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der ausländischen periodischen Druckschrift „Freiheit", Organ der revolutionären Socialisten Nr. 15 vom 14 April 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Praktische Winke", des in derselben Druckschrift enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Frischauf" und des eben dort enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Eingesandt. Betrachtungen eines Arbeiters" das Verbrechen nach §. 58 c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 Juli 1883.

Licytacye.

L, 6743. (4872 1—3)

W dniach 13 września, 12 października i 8 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Schlomy Storcha własnej, w Jaremczu pod l. k. 10 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Seliga Stangera w kwocie 11 złr. 50 ct. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.
Zakład 10 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, 29 czerwca 1883.

L. 6507. (4980 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 13 września 1883, 12 września 1883 i 15 października 1883, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya realności Józefa Zajączkowskiego własnej, l. k. $53^3/_4$ w Buczaczu na 1337 złr. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 427 złr. 82 ct. w. a z pn. pod warunkami, które razem z aktami opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 30 września 1881.

L. 4403. (4913 1—3)

W dniach 17 września, 15 października i 19 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 95/112 w Bylicach w powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c k uprzyw. Zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Józefowi Matwijów i nieobjętej masie Maryi Matwijów pto. 143 złr. 88 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 27 czerwca 1883.

L. 5486. (4970 1—3)

Ogłasza się niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 80 złr. 36 ct. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 sierpnia, 10 września i 10 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacya nietabularnej realności dłużnika Seńka Stanczaka pod l. k. 222 w Czerniawie.

Cena wywołania 150 złr.
Zakład 15 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, na trzecim terminie także i niżej jej sprzedaną.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony c k. notaryusz tutejszy Wiktor Krókowski.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Mościska, dnia 18 czerwca 1883

L 1159. (4981 1—3)

Dnia 14 sierpnia, 12 września i 15go października 1883 sprzedawaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10tej rano w tut. sądzie wschodniej połowy realności pod l k. 303 m w Buczaczu położona, nietabularna Borucha Feuersteina własna i wschodniej połowy realności l. 318 w Buczaczu, Altera Schustera, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, w kwocie 27 złr. 70 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania po 100 złr. w. a.
Wadyum po 10 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 30 kwietnia 1883.

L. 2203. (4985 1—3)

C k sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego m. d. S. I. we Lwowie z dnia 30 września 1882 l. 46685 celem zaspokojenia należytości Schulima Neiwelta w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż sumy 700 złr. na realności Karola Schreuera w Weinbergen pod l. konsk. 34 na rzecz Anny Schreuer, intabulowanej, na dniu 27 sierpnia, na dniu 27 września i na dniu 29 października 1883 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 70 złr.
Poręczne 300 złr.
Bliższe warunki w registraturze.

C. k sąd powiatowy.
Winniki, 26 maja 1883.

L 2862 (4984 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż wskutek wezwania c. k. sądu powiatowego m. d. S. I. we Lwowie, z dnia 6 listopada 1880 l. 50529 celem zaspokojenia należytości Michała Hartla w kwocie 500 zł w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż sumy 6000 złr M. K. w obligacyach indemnizacyjnych na realności Jana Brossmana w Winnikach pod l. k. 136 jak wykaz 53 karta C. poz. 1 i 4 na rzecz Michała Harlfingera intabulowanej, na dniu 28 sierpnia 1883 i na dniu 28go września 1883 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 6000 złr. m. k.
Poręczne 300 złr. w. a.
Bliższe warunki w registraturze.
Winniki, 31 maja 1883.

L. 3179. (4950 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Małki Blümel Reich w kwocie 171 złr. 42 ct i 243 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się w dniach 31 lipca i 31 sierpnia 1883 o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 50 w Nowej wsi, Jurka Kaszyckiego własnej.

Cena szacunkowa 583 złr. 50 ct.
Wadyum 59 złr.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.
Krynica, 29 czerwca 1883.

L. 4372. (4917 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w ilości 886 zł. 79 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Jakóba Turkiewicza nieobjętej masy spadkowej Franciszki Turkiewicz Maryanny i Katarzyny Szostopalskich, Grzegorza i Antoniny Prokopowiczów, Jana i Józefy Tomczaków ciała hipotecznego niestanowiących realności z przynależącemi doń gruntami i zabudowaniami gospodarczemi pod liczbami 14, 55, 128 i 43|44 w Sokalu położonych na dni 7 sierpnia, 11 września i 15 października 1883 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym. Każda z tych realności zostanie osobno pod przetarg pociągnięta wedle cen szacunkowych dla realności Nr. 14 w ilości 865 zł. Nr. 55 w kwocie 400 zł, Nr. 128 w kwocie 500 zł., Nr 44|43 w kwocie 500 zł.

Poręczne 10% podanej ceny szacunkowej; w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tych przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 8 czerwca 1883.

L. 6554. (4871 2—3)

W dniach 13 września i 18 października 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności leżącej masy po Samuelu Juda własnej w Delatynie pod l. k 305 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Sury Druck w kwocie 50 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 40 złr.
Zakład 4 złr.

Gdyby przy powyższych dwóch terminach cena szacunkowa wydobytą nie została, to celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się termin na dzień 18 października 1883 o 3 godzinie po południu.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s registraturze przejrzane. C. k sąd powiatowy.

Delatyn, 30 czerwca 1883.

L. 23004. (4956 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Emilii z Wakanowskich Krajczyk, tudzież Albina i Alfreda Wakonowskich przeciw Antoniemu Mihułowiczowi w kwocie 580 złr w. a z pn. odbędzie się dnia 13 września 1883 i dnia 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności pod l. 224¾ we Lwowie położonej, wedle dom. 7 pag. 124 n. i 2 haer. i dom. 150 p. 154 n. 18 haer. na imię ś. p. Maryanny Zawadzkiej zapisanej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10740 złr. 96 ct., a to za taką cenę przez którą wszystkie na tej realności ciężące długi pokryte będą, sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1075 złr. w. a. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny realności, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla z życia i miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Jana Rzepeckiego, tudzież dla wszystkich tych, któ rzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18go kwietnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Jahl mianowany został.

Lwów, dnia 14 lipca 1883.

L. 2659. (4907 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 400 zł. odbędzie się w dniu 28 sierpnia, 27 września i 29 października 1883 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 30 w Rzeszotarach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Kowalczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1185 zł. zakład wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół egzek. oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wieliczka, dnia 12 lipca 1883.

L. 2780. (4918 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że 27 sierpnia 1883 r o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Józefa Króla, w Sieprawiu pod Nr. 45 położonej, ciało tabularne stanowiącej, a to celem zaspokojenia pretensyi Anny Zawiskiej w kwocie 75 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., zakład 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Wieliczka, dnia 22 czerwca 1883.

L. 1731. (4936 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 218 złr. w. a. z pn po strąceniu jednak kwoty 59 złr. w. a. już zapłaconej, odbędzie się w dniach 17 sierpnia, 7 września i 28 września 1883 każdym razem o 11 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Błyszczywodach położonej, wykazem hipotecznym l. p. 223 tejże gminy objętej, a na ś. p. Michała Tymczyszyna zaintabulowanej, na rzecz egzekucyę popierającego Borucha Hermelina, przy których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 538 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli nieznanych lub tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli jest ustanowiony dr. Maurycy Karcz adw. krajowy w Żółkwi.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Żółkiew, dnia 6 czerwca 1883.

Zl. 4530. (4935 2—3)

Feilbietungs-Edikt.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird Behufs Befriedigung der dem Koppel Bettig gebührenden Forderung von 22 fl. sammt 6% vom 26 Mai 1874 zu berechnenden Verzugszinsen und der Gerichts- und Exekutionskosten im Betrage von 43 fl. 65 kr. zur Vorname der exekutiven Feilbietung der auf 69 fl. abgeschätzten sub. CN. 200 in Piaski Lemberger Bezirkes gelegenen in der Grundbuchseinlage Zl. 11 enthaltenen, dem Schuldner Iwan Baryniak gehörigen Realität, der 30 August 1883 für den ersten, der 5 Oktober 1883 für den zweiten und der 8 November 1883 für den dritten Termin jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine auch unter demselben, aber nur um einen solchen Preis wird verkauft werden, welcher allen auf dieser Realität sichergestellten Forderungen gleichkommt, sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, so wird zur Bestellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 8 November 1883 um 3 Uhr Nachmittags anberaumt.

Als Vadium wird der Betrag von 6 fl. festgesetzt, welchen jeder Kauflustige vor dem Lizitationsbeginn zu Händen der Lizitationskomision zu erlegen hat.

Für diejenigen Pfandgläubiger, deren gegenwärtiger Bescheid nicht zugestellt werden könnte und jene die nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d. i. nach dem 7 Mai 1883 das Pfandrecht erworben haben, wird H. Filip Simon zum Kurator ernannt.

Das Schätzungsprotokoll, der Tabularextrakt sowie die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Szczerzec, 25 Juni 1883.

Zl. 6667. (4945 2—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Dubowa“ in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa“ (VII Kuczurmarer Pachtsection) bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter 1415 Joch Acker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie mit einer Brandweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k. k. Direktion der Güter des obgenannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1 November 1883, das ist auf die Zeit vom 1 November 1883 bis Ende Oktober 1895 unter den in dem hieramts zur Zahl 6667 ex 1883 erliegenden Offertverhandlungs-Protokolle ddto. 5 Juni 1882 enthaltenen Bedingungen im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof liegt circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt.

Pachtofferte, welche rechtsförmig ausgestellt und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, bei welcher auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden bis spätestens 20 August 1883 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. öst. W. im Baren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 20 Juli 1883.

Zl. 5166. (4933 2—3)

Executive Lizitation

der nach Josel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr Cons. 814 tab. 624 (zweiter Grundbuchskörper) in Brody, zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto. 135 fl. und 1824 fl. ÖW. findet um welchen immer Preis statt am 6 September 1883, 11 Uhr Vormittags im Bureau Nr 2.

Schätzungswerth und Ausrufspreis 30000 fl. Vadium 1500 fl. Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Satzgläubigerin Chaja Silberstein ist adw. Dr. Starzewski; für die nach dem 6 Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger, oder denen der Lizitationsbescheid und die künftigen Bescheide nicht zugestellt werden könnten adw. Dr. Braun als Substitut des adw. Dr. Weisstein zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody, 6 Mai 1883.

Konkursa.

Zl. 1349. (4920 2—3)

An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für deutsche Sprache und Literatur mit 1 September 1883 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugnis der theoretischen und praktischen Lehrfähigkeit für deutsche Sprache und Literatur an vollständigen Mittelschulen deutscher Unterrichtssprache auszuweisen.

Bedingung für die Anstellung ist das nicht überschrittene 40 Lebensjahr.

Mit der erwähnten Professur ist ein Jahresgehalt von 1600 Gulden mit dem Anspruche auf Alterszulagen von 200 Gulden nach je 5 Jahren fortgesetzter Dienstleistung, bis zu dem Maximalgehalte von 2800 Gulden ferner eine competente Wohnung im Akademie-Gebäude oder das sistemmäßige Quartier-Aequivalent (gegenwärtig 604 fl. jährlich) und die Pensionsfähigkeit, nach dem Militär-Versorgungs-Gesetze, verbunden.

Die Professoren der Marine-Akademie gehören dem Stande der Beamten für das Lehrfach in der k. k. Kriegs-Marine an.

Während der Dienstleistung unter 15 Jahren bekleiden sie die VIII. Diätenclasse, nach vollendetem 15 Dienstjahre rücken sie in die VII. Diätenclasse vor.

Die in Verwendung an anderen Staats-Lehr-Anstalten zugebrachte Dienstzeit zählt zwar als solche bei eintretender Pensionirung, bei Berechnung Quinquennien wird dieselbe jedoch nicht berücksichtigt und es erfolgt die Vorrückung in die höhere Diätenclasse und die Zuerkennung der sistemmäßigen Alterszulage nur nach Maßgabe der als Professor an der Marine-Akademie zurückgelegten Dienstzeit.

Das Schuljahr dauert an der Marine-Akademie 9½ Monate, worauf eine vier bis sechs Wochen dauernde Instructionsreise zur See der Zöglinge folgt, an dieser letzteren nimmt tourweise einer der Professoren Theil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über Alter und Studien und sonstigen Ausweisen über die bisherige Dienstleistung im Lehramte, über eventuelle Kenntnisse fremder Sprachen oder besondere wissenschaftliche Leistungen zu versehen und bis längstens 10 August 1883 an das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) einzusenden.

Wien, im Juli 1883.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion).

L. 44/N. (4953 2—3)

Posadę dyetaryusza w tutejszym sądzie od 1 sierpnia 1883 z płacą miesięczną 26 złr. i ewentualnem podwyższeniem otrzyma, kto się wykaże świadectwami biegłości w manipulacyi, jakoteż dotychczasowego zatrudnienia ciągłego i nieskazitelnego.

Radziechów, 22 lipca 1883.

L. 1537. (4963 2—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady adjunkta sądu obwodowego w Wadowicach w randze IX, ewentualnie posady adjunkta przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem czternastodniowym.

Podania wnosić należy do prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 23 lipca 1883.

L. 7836/pr. (4989 2—3)

Celem obsadzenia trzech posad Starostów w randze VII klasy, a ewentualnie Sekretarzy c. k. Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanemi dla tychże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 sierpnia 1883 r.

Ubiegający się o jedną z tych posad, powinni wnieść podania swoje, zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 lipca 1883.

L. 43899. (4990 1—3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1883 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. a w. dla dziewcząt ubogich, wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1883.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta, mojżeszowego wyznania, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach. a w braku tych, lub gdyby zgłaszająca się krewna fundatora, albo dziewczęta w Podhajcach urodzone, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lipca 1883.

L. 25956. (5005 1—3)

W celu obsadzenia dwóch posad woźnych przy galicyjskich c. k. urzędach człowych z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem czynnej służby 75 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe należycie ostemplowane prośby, w ciągu sześciu tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w tychże udowodnić, iż władają językami krajowemi w mowie i piśmie, są silni i zdrowi i posiadają w ogóle potrzebne wymogi do tej posady.

Podoficerowie, zaopatrzeni w certyfikat, według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60, będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 21 lipca 1883.

L. 12845. (4992 1—3)

KONKURS

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Medenicach w Starostwie Drohobyckiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznemi poborami: płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 800 złr. za jazdy posłańcze do Drohobycza i napowrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 22 lipca 1883.

L. 12089. (4925 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada zarządcy więzień z roczną płacą 600 złr, dodatkiem aktywalnym 180 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kollegialnych opróżnić się mogącą posadę zarządcy więzień, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d pp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 25 lipca 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 11 lipca 1883.

L. 568. (4939 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do końca sierpnia 1883 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Geodezyi w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. a. w., będzie nadaną przez Kolegium Profesorów na czas od 1 października 1883, po koniec września 1885 r.

Pierwszeństwo mieć będą tacy kandydaci, którzy uzyskali świadectwo przynajmniej pierwszego examinu rządowego i są obeznani z pracami w obserwatoryum.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1883.

L. 11980. (4944 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem nadania koncesyi na aptekę w Błażowej.

Podania o tę koncesyę, zaopatrzone w dowody przepisanego uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku, należy najpóźniej do 15 września 1883 wnieść do tutejszego c. k. Starostwa.

Z c. k. Starostwa.

W Rzeszowie, dnia 17 lipca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6648. (4976)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Krynickiego, Bazylego Krynickiego, Juliannę Krynicką, Maryanny Orzechowską, dalej spadkobierców Klemensa Krynickiego, Anny Zalewskiej, Gustawa Sorger, Edwarda Chłopeckiego i Weroniki Dolskiej, wreszcie dla Jerzego Rożniatowskiego a względnie ich prawonabywców, że z powodu odezwy c. k. miejscowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku z dóbr Krynica w powiecie drohobyckim we Lwowie z dnia 7 czerwca 1883 dol. 100, celem zastępywania ich przy rozprawie, względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego w §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tychże majętnościach, ustanowił tymże kuratora p. adw dra. Skowrońskiego za substytucyą adw. dra. Skałkowskiego we Lwowie zamieszkałych, któremu to kuratorowi potrzebną do zastępywania ich w tej sprawie informacyę przesłać, lub do komisyi wyżej rzeczonej zgłosić się mają.

Sambor, 19 czerwca 1883.

L. 13179. (4926 2—3)

C. k. sąd krajowy wzywa możliwego posiadacza zaginionej książeczki galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie Nr. 2046 tom. V str. 447 zaopatrzonej na imię Rebeki (Nadezda) Fraenkel opiewającej, z dniem 4 kwietnia 1883 kwotę 1776 zł. 83 ct. obejmującej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu wykazał się z nią przed sądem, ile że w przeciwnym razie za umorzoną i wszelkiego znaczenia pozbawioną uznaną zostanie.

Kraków, 8 czerwca 1883.

L. 43347|83. (4999 1—3)

PROGRAM

premiowania koni i zakupna ogierów prywatnego chowu na stadniki rządowe w jesieni 1883

Premiowanie odbędzie się: w Wieliczce dnia 26 sierpnia 1883 w połączeniu z odbyć się mającą w tymże samym czasie wystawą rolniczo-gospodarską;
w Nowym Sączu dnia 28 sierpnia 1883;
w Stryju dnia 30 sierpnia 1883.

Premiowane będą:

a) klacze pięcioletnie i starsze w kraju wychowane, ze źrebiętami, oboje bez różnicy pochodzenia, a to:

w Wieliczce:
1 nagrodą pieniężną po 50 zł.
1 " " " 35 "
1 " " " 20 "

w Nowym Sączu i Stryju:
po 1 nagrodzie pieniężnej 40 zł.
po 1 " " 30 zł.
po 1 " " 15 zł.

b) klacze dwuletnie, w kraju wychowane, bez różnicy pochodzenia:

w Wieliczce:
1 nagrodą pieniężną po 30 zł.
1 " " " 25 zł.
1 " " " 20 zł.

w Nowym Sączu i Stryju:
po 1 nagrodzie pieniężnej 25 zł.
po 1 " " 20 zł.
po 1 " " 15 zł.

c) klacze jednoroczne, w kraju wychowane, bez różnicy pochodzenia:

w Wieliczce:
1 nagrodą pieniężną po 30 zł.
1 " " " 25 zł.
1 " " " 15 zł.

w Nowym Sączu i Stryju:
po 1 nagrodzie pieniężnej 25 zł.
po 1 " " 20 zł.
po 1 " " 10 zł.

Właściciele klaczy, zrzekający się jednej z powyższych przyznanych mu nagród pieniężnych, otrzymają za nagrodę I klasy medal srebrny, za nagrodę II klasy medal bronzowy, za nagrodę III klasy dyplom uznania wraz z certyfikatem zrzeczenia się.

Warunki co do klaczy pięcioletnich i starszych:

1. Klacze wraz z źrebiętami muszą być przedstawione komisyi na placu premiowania, oboje uznane za dobrze odżywione i starannie hodowane, źrebię tegoroczne uznane za udatne a klacz rokować, iż będzie nadal dobrą matką.

2. Pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego, prywatnego, lub własnego, wykazane być musi kartą stanowienia lub w inny sposób wiarygodny.

3. Klacz musiała być własnością ubiegającego się o premię jeszcze przed ożrebieniem, w dowód czego przedłożyć należy potwierdzone przez dotyczące c. k. Starostwo poświadczenie Zwierzchości gminnej.

4. Właściciel premiowanej klaczy zobowiąże się pisemnie, zatrzymać klacz w swojem hodowaniu jeszcze przez rok jeden, lub zwrócić komisyi otrzymaną nagrodę, w razie wcześniejszego zbycia.

Co do dwulatek i źrebiąt jednorocznych:

a) źrebięta winny być przedstawione komisyi na placu premiowania, dobrze odżywione i starannie chodowane i rokować, iż będą dobremi matkami.

b) premiowac się mające źrebię musi być co najmniej od roku a względnie od urodzenia, własnością ubiegającego się o nagrodę, co udowodnić należy w sposób powyżej pod 3 wskazany.

c) właściciel premiowanego źrebięcia zobowiąże, się pisemnie zatrzymać takowe jeszcze przez rok jeden w swojem hodowaniu, lub zwrócić komisyi otrzymaną nagrodę, w razie wcześniejszego zbycia.

Zakupno ogierów chowu prywatnego na stadniki rządowe odbędzie się:
w Wieliczce dnia 26 sierpnia 1883,
w Nowym Sączu dnia 28 sierpnia 1883,
w Stryju dnia 30 sierpnia 1883,
w Przemyślu dnia 5 września 1883,
w Tarnopolu dnia 23 września 1883, bezpośrednio po premiowaniu.

Ilość ogierów zakupić się mających zawisła od ilości tychże, jaka będzie wybrakowana w rządowym zakładzie stadników w Drohowyżu i Olchowcach.

Lwów, dnia 17 lipca 1883.

L. 7164. (4959 2—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa niniejszem każdego posiadacza zaginionego wekslu z daty Dobromil dnia 26 Października 1870 na 135 zł. w. a. opiewającego, przez Antoszka Maszczaka na rzecz Abrahama Sternheima akceptowanego a przez tegoż na rzecz Mojżesza Stein żyrowanego, w dniu 1 sierpnia 1872 płatnego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym rzeczony weksel za niestniejący, a obowiązek akceptanta za zgasły będzie uważany.

Przemyśl, 20 czerwca 1883.

L. 7141. (4962 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Efroima dw. im. Francos, że pod dniem 28 kwietnia 1883 l. 5139 wytoczyła Beila Horowitz przeciw niemu i Sarze Francos pozew o 362 zł. 8 ct. w. a., skutkiem czego termin do dalszej rozprawy na dzień 13 sierpnia 1883 wyznaczono a dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Fischlera ustanowiono.

Wzywa się zatem Chaima Efroima dw. im Francos, ażeby temuż obrońcy potrzebne do obrony środki udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał.

Stanisławów, 20 czerwca 1883.

L. 5801. (4958 2—3)

C k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sporze Meschulima Wertha przeciw Sarze Bieger pto. 200 zł. w. a z pn. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej adw p. Herdliczkę ze sub tytucyą adw. dr. Rascha i doręczył mu t. s. uchwałę 14 czerwca z 1883 l. 5801.

Kołomyja, dnia 14 czerwca 1883.

L. 28961, 29069. (4942 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Alojzemu Bodakowskiemu, że przeciw niemu został dnia 26 maja 1883, do l 21712 na rzecz Stanisława Pragłowskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Alojzego Bodakowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Pająka, a tegoż zastępcą adwokata dra Dulębę i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Alojzego Bodakowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 lipca 1883

L. 5596. (4875 2—3)

C. k. Administracya podatków zawiadamia pp. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku czynszowego na rok 1884 mają być do końca sierpnia 1883 w protokole podawczym c. k. Administracyi podatków (Plac cłowy Nr. 1 piętro II) w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu złożone.

Fasye nieprzedłożone w tym terminie będą ściągane w drodze przymusowej, mianowicie przez zadyktowanie grzywny, lub sporządzenie z urzędu na koszt właściciela.

Druki na fasye i opisy domów, można dostać w ekspedycie c. k. Administracyi podatków.

Na fasyi ma być uwidoczniony stary i nowy numer domu, część miasta i imię nazwisko właściciela, i rok czynszowy.

Fasyonowaniu i opodatkowaniu na rok 1884 podlega czynsz z roku 1883, jaki był ugodzony lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina zajmowali i użytkowali.

Opis domu ma zatem obejmować wszystkie części bez wyjątku, a każda z tychże, zaczynając od piwnic, ma być oznaczona liczbą porządkową, i przy każdej ma być podane jej położenie i przeznaczenie.

We fasyi mają być poszczególnione porządkiem wszystkie wynajęte lub przez właściciela użytkowane pomieszkania i części, a w rubryce IIIciej dokładnie te numera opisu podane, które stanowią pomieszkanie lub części wynajęte.

Fasye, w których nie zostaną wykazane szczegółowo wszystkie pomieszkania, wraz z podaniem czynszowników, którzy je faktycznie zajmują, nie będą przyjmowane.

Wykazowe czynsza mają być przez czynszowników własnoręcznie, wpisaniem czynszu słowami i podpisem stwierdzone.

Pomieszkania, które w czasie przedkładania fasyi są niewynajęte, mają być także fasyonowane, a niewynajęcie należy w rubryce „uwaga" uwidocznić.

Przy pomieszkaniach, wynajmowanych z prawem wyszynku, z meblami, ogrodem lub innemi dodatkami ma być podany w rubryce „uwaga" cały ugodzony czynsz i szczegółowa wartość dodatków.

Części, które z tytułu nowej budowy są od podatku czasowo zwolnione, mają być według liczb opisu domu poszczególnione w rubryce „uwaga" przy każdem pomieszkaniu, gdyż w razie zaniedbania tego, nastąpi na razie opodatkowanie tychże.

Fasye, za których rzetelność nie administratorowie lecz wyłącznie właściciele domów odpowiadają, mają być zaopatrzone następującą klauzulą:

„Niżej podpisany oświadczam, że powyżej wykazane czynsze zgodnie z prawdą i sumiennie podałem (am) opisanie domu dokładnie sporządziłem (am) z zastosowaniem się do postanowienia §. 11 rozp. gub. z dnia 1 marca 1820. W dowód czego kładę mój własnoręczny podpis".

Opis domu i fasyę mają po umieszczeniu daty wystawienia podpisać własnoręcznie właściciele. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasye z domów zostających w sekwestrze ma podpisać i sekwestrator. Właściciele domów, którzy pisać nie umieją, mają się zastosować do postanowienia §. 886 kodeksu cywilnego i podpis swój uskutecznić przy pomocy dwóch świadków, którzy fasyę także podpisać mają.

O opróżnieniu, wynajęciu i możliwych zmianach, tak co do wysokości czynszu, jako też co do podziału pomieszkań po wniesieniu fasyi, należy donieść w przeciągu 14 dni z uniknięciem skutków, postanowionych w razie zaniedbania tego terminu. Doniesienia o wynajęciu i możliwych zmianach mają być stwierdzone przez czynszowników, których dotyczą.

Pp. właścicieli i administatorów domów we Lwowie uprasza się, by się do powyższych wskazówek ściśle zastosowali i fasye swe w terminie naznaczonym przedłożyli, o ile, że skutki nieprzestrzegania tychże sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 553. (5006 1—2)

Obwieszczenie.

Przy kasie oszczędności w Rzeszowie jest do obsadzenia posada adjunkta dla czynności rachunkowych i kasowych z roczną płacą 500 zł

Stabilizacya mianowanego adjunkta nastąpi dopiero po 6 miesiącach zadowalniającej służby, na teraz więc ta posada tylko prowizorycznie udzieloną będzie. Stabilizowany na tej posadzie urzędnik otrzyma tytułem rocznej płacy 600 zł.

Kompetenci winni udowodnić swój wiek, przynależność, nienaganną przeszłość, studya i swoje dotychczasowe zajęcie. Egzamin kandydata z rachunkowości kasowej jest wielce pożądanym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Dyrekcyi kasy oszczędności do dnia 15 września 1883.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności
Rzeszów, 16 lipca 1883.

L 1833. (4947 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady rewizora policyi przy tutejszym magistracie, połączonej z płacą roczną 400 zł. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta, połączona z prawem do emerytury, będzie na rok jeden prowizorycznie nadaną, dopiero po upływie czasu tego i udowodnieniu gorliwej i skutecznej służby, nastąpi stabilizacya — podania o nadanie tej posady w dowody kwalifikacyjne zaopatrzone, należy najdalej do końca sierpnia 1883, do magistratu w Sokalu wnieść.

Magistrat król. wol. miasta.
Sokal, dnia 21 lipca 1883.

L. 647. (4946 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w miasteczku Otyni w powiecie Tłumackim, położonego przy stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, rozpisuje się konkurs z terminem do ostatniego sierpnia 1883.

Lekarzem ma być dr. medycyny. Gmina wyznacza jako pensyę roczną 200 zł. wa.

Nadmienia sie, że w tem miasteczku odbywa się każdego miesiąca bardzo znaczny jarmark na bydło, niemniej jest w miejscu fabryka machin rolniczych, a jest tylko jeden lekarz i to patron chirurgii.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść do tutejszej Zwierzchności gminnej swe podania, gdzie i przez jaki przeciąg czasu jako lekarze praktykowali.

Zwierzchność gminna
Otynia, dnia 22 lipca 1883.

L. 1042. (4967 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi dworskiej, połączonej z nakładem gminnym w mieście Rohatynie z przedmieściami, na czas od 1go stycznia 1884 do końca grudnia 1886, azatem na lat 3, przeprowadzoną będzie publiczna licytacya w kancelaryi urzędu tutejszego, w godzinach od 9 rano do 5 popołudniu, w terminach dnia 8go, a w rasie bezskutecznego upływu tego terminu, w dniu 16 sierpnia 1883, a ostatecznie dnia 3 września 1883.

Cena wywołalna jednorocznego czynszu wynosi 15.034 złr., od której każdy do licytacyi przystępujący 10% jako wadyum złożyć obowiązanym będzie.

Bliższe warunki mogą być w kancelaryi tutejszej w godzinach urzędowych przejrzane,

Od zwierzchności kr. wol. miasta
Rohatyn, dnia 24 lipca 1883.

Burmistrz
Antoni Schäffer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fa